

**prenumerata
wspólnoty**
zapisy do **20 czerwca**
na pocztę i u listonosza



Anna
Jakoniuk

**Urzędniczka
rysuje. I to jak**

strona 15

strona 4 i 7



lubartow.24wspolnota.pl

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowska

I GMINY NIEMCE

16 - 22 czerwca 2020 r. ■ nr 24 (747) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEMCE



**Lubartów w spocie
wyborczym prezydenta
Dudy. Kto go popiera. Lista**

Jubileusz ks. Huzara: 50 lat w kapłaństwie



Aż czterech z ośmiu księży, którzy obchodzili w niedzielę w archikatedrze w Lublinie, 50 -lecie kapłaństwa związanych jest z naszym powiatem. To biskup ks. Mieczysław Cisko, ks. kanonik Józef Huzar - były dziekan dekanatu, ks. Stanisław Góra - były proboszcz z Ostrówka oraz Stanisław Słowik - były proboszcz z Kamionki.

STRONA 6

- 50 lat temu też była niedziela, otrzymaliśmy święcenia z rąk arcybiskupa lubelskiego Piotra Kalwy - powiedział ks. Józef Huzar, podczas mszy św. z okazji jubileuszu kapłaństwa w kościele parafii MBNP 14 czerwca

Dostali kasę z tarczy anty kryzysowej. Lista firm i kwoty

STRONA R1-R5

Nowi zakażeni z „domowego ogniska”

Sanepid ujawnił „Wspólnocie”, w jakim stanie jest dwójka mieszkańców powiatu.

S.R2



Jerzy Zwoliński,
radny powiatowy

Czy to prawda, że zarabia pani dwa razy więcej, niż poprzedni dyrektor?

Kłócili się o szpital aż leciały wióry

- W ciągu jednego roku wydatki na wynagrodzenia pracowników SPZOZ-u wzrosły z 32,3 mln zł do 43,6 mln zł.

- Strata zwiększyła się o 5,7 mln zł - do blisko 6 mln zł



Sylwia Domagała
p.o. dyrektora SP ZOZ
w Lubartowie

Nie będę już dłużej dziewczynką do bicia

Prezesi miejskich spółek tłumaczą się ze strat

PEC - 636 tys. zł: Przecieliśmy pętlę. Finanse spółki są bardziej przejrzyste. **s. 15**

PGK - 780 tys. zł: Spłacamy pożyczki. Urząd zamówień publicznych prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie dostawy systemu informatycznego. **s. 14**

AUTO SKUP
ZŁOMOWANIE

☎ 881 372 442

Skup zboża
GOSPODARSTWO ROLNE RODZINY WAŁĘCIUK
• Sprzedaż węgla
• Sprzedaż nawozów sztucznych
• Skup złomu
LUDWIN 76 **tel. 81 75 70 213**

Zapraszamy do oddziału
Santander Consumer Banku!

**Lubartów,
ul. Słowackiego 1**
godziny otwarcia oddziału:
pon.-pt. 8.00-16.00
godziny otwarcia kasy:
pon.-pt. 8.30-15.30

Bank
o
Kredytów
Santander
Consumer Bank

**KASACJA
POJAZDÓW**
TEL. 730 314 421
CZĘŚCI UŻYWANE
Tel. 518 070 770
LUBARTÓW

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1,
21-100 Lubartów,
tel. 791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Adrian Kępa
tel.: 780 029 973
kepa24wspolnota@gmail.com

Sport:
Mateusz Polynka
Jakub Załuski

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina
ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz
ul. Żabia 2

Niemce

- CB Radio Car Audio
ul. Różana 2 A

Ostrówek

- Sklep Korona,
Ostrówek Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul. Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek 121

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

17 czerwca, godz. 8.00-12.00,
Kunów (3), Wólka Rokicka (3),
Wola Krasienińska (2)

18 czerwca, godz. 8.00-14.00,
Brzeźnica Bychawska (3)

19 czerwca, godz. 8.00-14.00,
Tarto Kol.(8)

24 LUBARTOW

24wspolnota.pl

Rozebrać ruiny żłobka! Zbierają podpisy pod petycją

Oliwia Kuśmierzak to autorka petycji do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Żąda ona rozbiórki ruin starego żłobka, specającego centrum Lubartowa.

Żłobek powstał w latach sześćdziesiątych w czynie społecznym. W latach dziewięćdziesiątych budynek został sprzedany przez władze miasta. Właściciele od lat nie mogą dojść do porozumienia, co do losów obiektu. Budynek stoi i niszczy, daje schronienie amatorom mocnych trunków.

Oliwia Kuśmierzak napisała petycję do PINB.

„Proszę o poparcie mojej petycji, która dotyczy wydania decyzji o rozbiórce budynku starego „żłobka” w Lubartowie zlokalizowanego w Lubartowie przy ul. Lubelskiej na działce nr. 751 w Obrębie Śródmieście ze względu na zagrożenie życia i zdrowia ze względu na zły stan budynku zlokalizowanego w centrum miasta” - pisze.

Petycję można znaleźć na stronie www.petycjeonline.com.



Ruiny żłobka znajdują się w samym centrum Lubartowa. Zbierają się w nich miłośnicy mocnych trunków

KA

R E K L A M A

APTEKA
Lubartowska

Czynna:
pn-pt 8:00 - 20:00
sob 8:00 - 16:00

Lubartów
ul. Jana Pawła II 9

APTEKA
Na Mickiewicza

CAŁODOBOWA
Czynna przez całą dobę
również w święta

Lubartów
ul. A. Mickiewicza 3-5

SODALIT PALIWA

STACJA PALIW

PALIWA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
ON, PB 95, LPG

SKLEP
CAŁODOBOWY

KAWA

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI
KARTĄ

MYJNIA SAMOCHODOWA
Pon. Pt. 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 16.00

STACJA CZYNNA 24h, 7 DNI W TYGODNIU
ZAPRASZAMY

UL. NOWODWORSKA 5
21-100 LUBARTÓW

DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

Malesa
DOM POGRZEBOWY

SALA POŻEGNAŃ WŁASNA CHŁODNIA
PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE
DYŻUR CAŁODOBOWY: 501 688 811
www.malesa.com.pl, ul. Cicha 39, 21-100 Lubartów

USŁUGI POGRZEBOWE „SYTA”
(DOMAŃSKI)

- SALA POŻEGNAŃ
- CHŁODNIA
- TRANSPORT, OBSŁUGA
- TRUMNY - CENY PRODUCENTA
- WIĘCZE, WIĄZANKI
- KREMACJA

WYPEŁATA ZASIEKU PRZED POGRZEBEM Z ZUS I KRUS
Lubartów • ul. Cicha 12
tel. 726 86 37 07 • tel. 602 575 364
www.pogrzeby-syta.pl

DYŻUR 24 GODZINY

REMONTEX
OGRODZENIA

ul. Kolejowa 7
21-100 Lubartów
biuro@remontex-ogrodzenia.pl

tel. 506 338 043 sklep: 504 133 565

GODZINY OTWARCIA:
PN - PT: 8 - 17 SOB: 8 - 13

OGRODZENIA produkcja • montaż

- OGRODZENIA BETONOWE
- OGRODZENIA PANELOWE
- SIATKI OGRODZENIOWE
- PODMURÓWKI BETONOWE
- BRAMY, FURTKI
- AKCESORIA
- SIATKI LEŚNE
- USŁUGI TRANSPORTOWE

www.remontex-ogrodzenia.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
"Grzegorzczuk"

Lubartów, ul. Cicha 21 • Lubelska 224,
przy rondzie w Łucce

Kompleksowe usługi pogrzebowe
Sala pożegnań
Chłodnia
dyżur całodobowy
☎ 508 107 618

ambit

- internet
- telewizja
- telefon

Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81) 854 37 63

INFORMATOR BRANŻOWY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA
ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

USŁUGI POGRZEBOWE SYTA (DOMAŃSKI)

Lubartów ul. Cicha 12
tel. 726 86 37 07
602 575 364
całodobowo

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

REMONTOWO-BUDOWLANE

Prace na wysokościach
technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego
budynków
kominiarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników
i maszyn rolniczych.
Maszyn budowlanych. Samochodów.
Ładunków o masie do 7t
POMOC DROGOWA 24H
PRO-CARS
881415508

SERWIS

AUTO SERVICE JUBLEWSKY

Sprzedaz i serwis
jednostadów ROMET
tel. 600 500 522

KASY I DUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI,
METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut
Frank (przy Poczcie)
atrakcyjne ceny, negocjacja kursu
81 854 20 35,
Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe
pon. - pt. 9-17.30
tel. 508 577 635"
ul. Nowodworska 18D

Instytucje i Urzędy

Miasta.....	855 22 73
Gminy.....	855 35 86
Starostwo	855 28 65
PUP	855 20 02
Skarbowy	854 13 49
ZUS	855 43 40
KRUS	855 40 75
MOPS	855 44 50
PCPR	854 33 29

Ośrodki Chirurgii Oka Profesora Zagórskiego działają od 1998 roku

Pierwszy powstał w Nałęczowie z oddziałami w Lublinie, Zwoleniu a teraz kolejny: w Lubartowie przy ul. Lipowa 3.

Natomiast w innych województwach zostały otwarte placówki w Rzeszowie i Krakowie oraz w Nowym Sączu.

We wszystkich Ośrodkach można w komfortowych warunkach skorzystać z wysokospecjalistycznych badań diagnostycznych, konsultacji lekarskich, leczenia ambulatoryjnego oraz operacyjnego w ramach chirurgii jednego dnia. Placówki dysponują nowoczesnymi blokami operacyjnymi oraz doskonałym sprzętem, dzięki któremu mogą przeprowadzać zabiegi na najwyższym światowym poziomie.

Ośrodki Chirurgii Oka Prof. Zagórskiego specjalizują się w leczeniu zaćmy, jaskry, chorób siatkówki i suchego oka. Oferują również pełny zakres leczenia zapaleń rogówki i powierzchni oka, zapaleń błony naczyniowej, zezu, a także operacje plastyczne powiek. Rutynowo stosowane są nowoczesne metody leczenia operacyjnego m.in.:

- fakoemulsyfikacji zaćmy z zastosowaniem najnowszych typów soczewek wieloogniskowych,
- witrektomie – zaawansowane operacje siatkówki i ciała szklanego,
- operacje przeciwjaskrowe z zastosowaniem implantów i antymetabolitów,
- Iniekcje doszklistkowe preparatów anti-VEGF (Avastin, Eylea, Lucentis),
- zaawansowane techniki laserowe.

Światowej sławy specjaliści, nowoczesne metody leczenia oraz doskonały sprzęt pozwalają na wyleczenie nawet najtrudniejszych przypadków.



Twórcą Ośrodków jest prof. Zbigniew Zagórski, wybitny ekspert z zakresu okulistyki. Przez wiele lat był kierownikiem Katedry Okulistyki im. Profesora Krwawicza UM w Lublinie. Odbił staże w Gandawie w Belgii oraz, jako stypendysta Fundacji Humboldta, w Erlangen. Jest członkiem wielu prestiżowych organizacji międzynarodowych m.in. Academia Ophthalmologica Internationalis i European Academy of Ophthalmology, której liczba członków jest ograniczona do 70. Opublikował ponad 200 prac naukowych i jest redaktorem 5 książek okulistycznych. Swoją wiedzę dzieli się wykładając na wszystkich kontynentach oraz wykonując operacje pokazowe i charytatywne m.in. w Chinach i Indiach.

Z ośrodkami współpracują lekarze zarówno z Polski, którzy szkolą się na licznych kursach i stażach w kraju i za granicą oraz wybitni specjaliści z USA, Niemiec, Izraela i innych krajów. Warto w tym miejscu wspomnieć prof. Ferencu Kuhna, jednego z najwybitniejszych specjalistów od chorób siatkówki oraz urazów oka, od lat związanego z Ośrodkami.



**OŚRODKI
CHIRURGII OKA
PROF. ZAGÓRSKIEGO**

Więcej na temat zakresu naszych usług znajdziesz na stronie internetowej:
<https://www.ocho.pl/> lub pod numerem telefonu: 222 905 905
Serdecznie zapraszamy!

Lubartów w spocie wyborczym prezydenta

Relacja z wizyty prezydenta Andrzeja Dudy 5 lutego w Lubartowie znalazła się w spocie wyborczym oficjalnej kampanii wyborczej prezydenta ubiegającego się o reelekcję. Przypomnijmy, że to właśnie u nas, w Lubartowie, podczas spotkania z mieszkańcami po raz pierwszy padło z ust urzędującego prezydenta: „Tak proszę państwa, będę kandydował!”.

MS



W kadrze znalazł się także Adam Łajca z Rudna, wieloletni działacz służb pożarniczych, obecnie członek OSP Rudno. Prezydent poprzez ukłon i uścisk dłoni oddał hołd walczącym z pożarami strażakom-ochotnikom



W tym ujęciu widzimy Ewę Zybale, starostę lubartowskiego i innych mieszkańców, którzy przyszli na spotkanie w szkole przy ul. Chopina w Lubartowie

Festiwal piosenki bajkowej

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza solistów w wieku od 7 do 18 lat do udziału w Festiwalu Piosenki Bajkowej Łęczna 2020. Nagrania można przesyłać do 5 lipca na adres e-mail bajkowaleczna@ck.leczna.pl. Formularz zgłoszeniowy i regulamin na stronie www.ck.leczna.pl. Finał internetowego festiwalu odbędzie się w dniach 17-19 lipca.

Nagrodą dla laureata Grand Prix festiwalu będzie nagranie dwóch dowolnych piosenek w profesjonalnym studiu nagraniowym CKM Studio, znajdującym się przy Centrum Kultury w Łęcznej.

Kamil Kulig



NAJŚWIĘTSZE SERCE

dokument, dramat; 89 min
15, 16 i 18 czerwca, godz. 19:15
22, 23 i 25 czerwca, godz. 19:15

SONIC. SZYBKIE JAK BŁYSKAWICA

animacja, przygodowy; 100 min
19-21 czerwca, godz. 15

DŻENTELMENI

kryminał, akcja; 115 min
19-21 czerwca, godz. 19

Muzea w czasie pandemii

Wszystkie ekspozycje Muzeum Zamoyskich w Kozłowie są czynne w czerwcu od wtorku do piątku, od godz. 10 do 15, a w soboty i niedziele od 10 do 16. Poza Pałacem, Powozownią i Galerią Sztuki Socrealizmu, można już zwiedzać wnętrze Kaplicy pałacowej (z wy-

łączeniem pokoju księdza Stefana Wyszyńskiego). Park jest czynny od godz. 9 do 19.

Czynne jest także Muzeum Ziemi Lubartowskiej: od 1 czerwca od poniedziałku do piątku w godz. 8-15:30 i w soboty w godz. 10-14.

Kamil Kulig

POWIAT LUBARTOWSKI

Kiedy popływamy w Wólce Rokickiej

„Planowane otwarcie basenu - druga połowa czerwca” - czytamy na stronie internetowej pływalni Orka w Wólce Rokickiej.

Wróciły zajęcia w LOK

W poniedziałek, 8 czerwca, swoją działalność wznowił Lubartowski Ośrodek Kultury. Prowadzone są zajęcia indywidualne i w małych grupach. Aktualny harmonogram zajęć można znaleźć na stronie internetowej hwww.loklubartow.pl.

Lubartowskie melodie on-line

Lubartowski muzyk Sebastian Pikula zaprasza na zajęcia z cyklu „Lubartowskie melodie on-line”. Takich melodii współtwórca zespołu Miąsz uczy za pośrednictwem komunikatorów internetowych. Zainteresowani proszeni są o kontakt przez facebookowy profil „Lubartowskie melodie”.

Kamil Kulig

Prozę lub wierszem o życiu w czasie pandemii

Uczniowie wszystkich lubartowskich szkół mogą wziąć udział w Konkursie Literackim im. Ludwika St. Licińskiego, młodopolskiego poety i prozaika urodzonego w Lubartowie. W tym roku premiowane będą utwory poruszające tematykę życia rodzinnego w czasie pandemii koronawirusa. Prace należy wysłać wyłącznie drogą e-mailową na adres konkurslicinskiego@gmail.com do 30 czerwca.

Wirtualna wystawa poświęcona św. Janowi Pawłowi II

Uczestnicy zajęć plastycznych Domu Kultury w Kocku, głównie seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod kierunkiem instruktora Marii Myroszniczenko przygotowali specjalną wystawę z okazji 100-lecia urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II. Można ją zobaczyć na stronie internetowej www.kock.naszgok.pl.

Kamil Kulig

Wakacje w Domu Tradycji Ludowej

Dom Tradycji Ludowej w Starej Wsi zaprasza dzieci i młodzież na wakacyjne zajęcia twórcze podzielone na grupy wiekowe.

W programie przewidziane jest własnoręczne poznawanie dawnego rękodzieła ludowego. Dzieci z grupy pierwszej (w wieku 5-8 lat) nauczą

się tworzyć ozdoby z drewna, gliny, tkanin, roślin, masy solnej i surowców naturalnych połączonych z materiałami współczesnej techniki.

Grupa druga (9-15) będzie miała zajęcia z garncarstwa, haftu, malarstwa, filcowania wełny, wykonywania ozdób z surowców naturalnych połą-

czonych z nowoczesnymi technikami plastycznymi.

Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod nr. tel. 508 839 175. Regulamin dotyczący zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom na koncie facebook „Dom Tradycji Ludowej” w Starej Wsi.

Kamil Kulig

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Gdy os. Niepodległości było „40-lecia PRL”

Początki budowy osiedla na zdjęciach Eugeniusza Misiewicza z lat 80. ubiegłego wieku możemy zobaczyć na wystawie „Osiedle Niepodległości na fotografii sprzed lat” on-line zorganizowanej przez CK.

Dzikie brzmienia on-line

- Masz zespół? Gracie rock, blues, metal, pop, hip hop czy jazz? Wyślij demo na adres e-mail dzikiebrzmienia@ck.leczna.pl i weź udział w Festiwalu „Dzikie Brzmienia” – zachęcają organizatorzy festiwalu „Dzikie Brzmienia”, który z powodu pandemii odbędzie się on-line, w dniach 24-26 lipca.

Kto spotyka z Łęcznej dzika

Mijamy go, idąc przez centrum Łęcznej, prawie codziennie, ale czy pamiętamy, skąd wziął się w herbie naszego miasta? Dla przypomnienia łęczyńskie CK przygotowało wersję audio książeczki dla dzieci wyjaśniającej historię łęczyńskiego

herbu. „Legendę o łęczyńskim dziku” można posłuchać na YouTube.

Puchaczów wskoczy na dwa kółka

W niedzielę, 21 czerwca, o godz. 14 z Orlika na Ostrówku wystartuje Rajd Rowerowy Gminy Puchaczów. Długość trasy będzie wynosiła 20 km. Zapisy na rajd przyjmowane są telefonicznie pod nr. tel. 81 7575195.

Wystawa w oknie

CK - Osiedlowy Dom Kultury w Łęcznej zaprasza do oglądania wystawy twórczości Daimona Kiyohiro, japońskiego artysty, który brał udział w Międzynarodowych Plenarach Artystycznych w Łęcznej w latach 2010-2014. Prace prezentowane są w oknach galerii.

Łęcznianie na starych fotografiach

Archiwalne zdjęcia łęcznian można oglądać na wystawie na placu przed Centrum Kultury

Kamil Kulig



ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
szwaczka	Pałecznicza	Firma Handlowa Anna Iwanek	od 2600 zł, umowa o pracę
pomocnik piekarza	Starościn	Piekarnia Halina	od 2600 zł, umowa o pracę
sortowacz owoców	Lubartów	Agrolubartów	od 2600 zł, umowa o pracę
pracownik fizyczny magazynu chłodni	Lubartów	Agrolubartów	od 2600 zł, umowa o pracę
pracownik produkcji	Wola Niemiecka	Max-mięs	od 3000 zł, umowa o pracę
asystent osoby niepełnosprawnej	Lubartów	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubartowie	od 2600 zł, umowa o pracę
doradca klienta	Lubartów	Handel Artykułami Przemysłowymi Barbara Ziębowicz	od 2600 zł, umowa o pracę
kierowca samochodu dostawczego do 3,5 ton	Kock	PHU Wysokiński	od 3000 zł, umowa o pracę
kelner	Wółka Rozwadowska	Firlejowskie Sioło	od 2600 zł, umowa o pracę
zbrojarz	Lubartów	ZH-Bud Usługi Ogólnobudowlane	od 2600 zł, umowa o pracę



ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
malarz budowlany	Łęczna	Baumax Henryk Bender	od 17,8 zł, umowa zlecenie
pomocnik ślusarza	Łęczna	PPHU Malinex Ryszard Malinowski	od 2600 zł, umowa o pracę
pracownik biurowy	Łęczna	kontakt przez PUP	od 2600 zł, umowa o pracę
robotnik gospodarczy	Jawidz	3. Regionalna Baza Logistyczna - Kraków	od 3800 zł, umowa o pracę
wartownik	Jawidz	3. Regionalna Baza Logistyczna - Kraków	od 3900 zł, umowa o pracę
magazynier	Milejów	PW Farbudex Franciszek Szopa	od 2600 zł, umowa o pracę
kelner	Rogóżno	Ośrodek Medyczny DMP	od 2600 zł, umowa o pracę
podinspektor ds. inwestycji i funduszy zewnętrznych	Łęczna	Starostwo Powiatowe w Łęcznej	od 3400 zł, umowa o pracę

Pandemia uderzyła w gminne kasy

Dochody gmin spadły przez pandemię koronawirusa. - Jeżeli chodzi o CIT nawet o 60 proc. - komentował burmistrz Krzysztof Paśnik dochody Lubartowa za kwiecień.

W gminie Serniki wpływy z PIT za kwiecień 2020 r. wyniosły 107,2 tys. zł. Rok wcześniej kwietniowe wpływy z tego tytułu wyniosły 173,2 tys. zł. Wpływy z CIT w kwietniu 2020 r. wyniosły 196,8, zł, a w poprzednim roku - 352,18 zł.

- W tym czasie trudno przewidzieć jakie będzie wykonanie dochodów za 2020 r. Nie planujemy ograniczania wykonania inwestycji - skomentował sytuację wójt Paweł Woźniak.

- Bez wątpienia skutki pandemii

koronawirusa wpłyną na zmniejszenie dochodów gminy Niedźwiada. Niższe wpływy z podatku PIT i CIT w pewnym stopniu utrudnią realizację przyjętego budżetu.

Wpływy z podatku CIT i PIT za kwiecień 2020 roku wyniosły - 157 039,54 zł (tj. około 100 000,00 zł. mniej niż w roku 2019 r.), związane jest to również z przesunięciem rozliczenia PIT za 2019 rok z 30 kwietnia na 31 maja 2020 roku. W związku z tym gmina miesiąc później otrzymała należne udziały w podatku dochodowym. Możliwość zwolnienia z konieczności płacenia składek ZUS za pracowników (również w szkołach) poprawi częściowo utracone dochody. Jeśli chodzi o zaplanowane zadania inwestycyjne obecna sytuacja związana

z pandemią nie utrudni ich realizacji. Efekt załamania gospodarczego będzie więc widoczny w dochodach gminy za jakiś czas - informuje Halina Jaksim, skarbnik gminy Niedźwiada.

Zmniejszyły się wpływy z podatków także w Lubartowie. Z tytułu PIT w kwietniu 2020 r. wyniosły one ponad 1,3 mln zł, z tytułu CIT - 101 tys. zł. Kwiecień 2019 r. przyniósł wpływy z PIT w wysokości 2,2 mln zł, z CIT - 261 tys. zł.

- Jeśli chodzi o wpływy z podatków, to liczby jasno wskazują, że w stosunku do kwietnia 2019 roku w analogicznym okresie tego roku mamy wyraźny spadek. W przypadku PIT to spadek o około 40 proc. Jeżeli chodzi o CIT nawet o 60 proc. Nie ma wątpliwości, że obecna sytuacja niesie

problemy finansowe dla samorządów. Musimy ponosić bieżące wydatki, takie jak np. utrzymanie szkół. Mimo wszystko będziemy starali się zrealizować zaplanowane inwestycje, bo to one przede wszystkim wpływają na rozwój gospodarki miasta - a na tym nam wszystkim najbardziej zależy. Być może trzeba będzie dokonywać pewnych cięć w wydatkach, jednak będziemy się starali, aby nie odbywało się to kosztem inwestycji. W obecnej sytuacji bardzo duże znaczenie będzie miało niewątpliwie to, jak będą wyglądały kolejne etapy odmrażania gospodarki i jakie decyzje w dobie kryzysu podejmie rząd - mówi Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa.

KA

Wójt jeździ po nowej drodze. Piaskowa już gotowa, Szkolna jeszcze w tym roku



Fot. Urząd Gminy Michów

Nowa nawierzchnia drogi nie tylko jest bezpieczna, ale również może zachęci nowych mieszkańców do podjęcia decyzji o zamieszkaniu w naszej gminie - liczą urzędnicy, na czele z włodarzem gminy Michów Januszem Jankowskim (na zdjęciu)

- Nowa nawierzchnia drogi nie tylko jest bezpieczna, ale również może zachęci nowych mieszkańców do podjęcia decyzji o zamieszkaniu w naszej gminie - liczą urzędnicy.

Mieszkańcy ulicy Piaskowej bardzo długo oczekiwali na przebudowę drogi. O poprawę tu nawierzchni wielokrotnie dopominał się radny z Michowa Roman Aftyka.

Na przebudowę drogi gmina otrzymała dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych - ponad 265 tys. zł, tj. ok. połowa kosztów całej inwestycji. Wkład własny gminy to ponad 274 tys. zł.

Zjazd do posesji i na pola uprawne, zostały utwardzone kruszywem. Z uwagi na nieprzelotowe zakończenie drogi, na końcu jej zakresu zaprojektowany został plac do zawracania dla samochodów osobowych.

W planach jest przebudowa ul.

Szkolnej w Michowie. O tę drogę z kolei od lat zabiegał inny radny z Michowa Zbigniew Gradziński. Za blisko 790 tys. zł (80 proc. to dofinansowanie) powstanie m.in. nowy chodnik, a w bezpośrednim sąsiedztwie Zespołu Szkół zostaną wykonane przejścia dla pieszych.

- Inwestycja wpłynie na poprawę dostępności komunikacyjnej Zespołu Szkół w Michowie, posesji przy ulicy Szkolnej, a także ułatwi funkcjonowanie lokalnym przedsiębiorcom, którzy prowadzą w tym obrębie swoją działalność gospodarczą - informuje Jarosław Radomski, zastępca wójta gminy Michów.

Przetarg jest już rozstrzygnięty, niedługo mieszkańcy mogą oczekiwać pierwszego wbicia łopaty. Inwestycja drogowa ma być zakończona jeszcze w tym roku.

MS

Nowe karetki dla SP ZOZ w Lubartowie



SP ZOZ kupił trzy nowe karetki na bazie Mercedesa Sprintera.

Pojazdy są wyposażone m.in. w defibrylatory, respiratory, system kompresji klatki piersiowej LUCAS. Łączny koszt karetek z wyposażeniem to ponad 2,7 mln zł. Dwa z nowych pojazdów to karetki typu S (to karetki reanimacyjne, która jest używana w stanach zagrożenia życia, jej obsługę stanowi minimum trzyposobowy zespół, w którym przynajmniej jedna osoba to lekarz) i jeden typu P (posiadają obsadę składającą się z co najmniej dwóch ratowników lub pielęgniarek, obecność lekarza w zespole ambulansu P nie jest wymagana). Mercedesy zostały kupione w formie leasingu na 5 lat, z możliwością późniejszego wykupu. Karetki trafią do CMR w Ostrowie Lubelskim (typu P), Kocku i SP ZOZ w Lubartowie (typu S)

NEKROLOGI

Stanisław Listosz, 83 lata
zm. 8.06

Adam Matyjaszczyk, 61 l.
zm. 11.06

Lucyna Kaczorowska, 77 l.
zm. 11.06

Zdzisław Powalka, 63 l.
zm. 11.06

Halina Kuśmider, 88 l.
zm. 12.06

Józef Niedziela, 76 l.
zm. 13.06



W rowie pozbył się odpadów



Kolejne dzikie wysypisko śmieci tym razem w Nowodworze. Zdjęcia nadesłane przez Czytelników zbulwersowanych zachowaniem prawdopodobnie mieszkańca wsi



Widoczne dane personalne wskazujące rzekomego właściciela śmieci. Są na liście przewozowym za zakupy przez internet

Kolechowice z nową drogą



Ukończona inwestycja drogowa „Przebudowa drogi gminnej 103625L w Kolechowicach”. umożliwia połączenie drogi gminnej w Kolechowicach z drogą wojewódzką nr 813. To kontynuacja przebudowy drogi realizowanej w ubiegłym roku. Łączny koszt inwestycji wyniósł prawie milion złotych (963 910,19 zł). Dofinansowania ze środków Funduszu Dróg Samorządowych pokrywa 70 proc. kosztów

GAMA

PROMOCJA (16 - 22 czerwca)

1. Woda Nałęczowianka 1,5 l - 1,59 zł
2. Smakowita 450 g - 2,69 zł
3. Golonka wieprzowa - 8,88 zł/kg
4. Batony KitKat 40 g, 42 g - 1,69 zł
5. Drożdżówki (produkcja własna) - 1,70 zł



Mazda zderzyła się z ciężarówką



13 czerwca w Trzcińcu doszło do zderzenia ciężarowego mercedesa z osobową mazdą. Kierowca ciężarówki nie wymagał pomocy medycznej. Kierująca mazdą została wydobyta z pojazdu przy pomocy sprzętu hydraulicznego. Ułożono ją na desce ortopedycznej. Kobieta została przetransportowana śmigłowcem do szpitala. W działaniach brały udział 2 zastępy z JRG w Lubartowie oraz zastęp z OSP w Wólce Rokickiej. Według policji kierującą ciężarówką obywatel Serbii nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i najechał na tył jadącej w tym samym kierunku mazdy. Kierująca na szczęście doznała tylko ogólnych potłuczeń, zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję. Kierowca ciężarówki został ukarany mandatem

Oni wybiorą dyrektora LOK

Burmistrz Krzysztof Paśnik powołał komisję, która przeprowadzi konkurs na dyrektora Lubartowskiego Ośrodka Kultury.

W skład komisji wchodzi: Grzegorz Gregorowicz - przewodniczący, Tomasz Szoltek - zastępca przewodniczącego, Aleksandra Jędruska - sekretarz, Michał Błaszczak, Artur Kuśmierzak - członkowie. Wiadomo, że zgłosiło się troje kandydatów, otwarcie

kopert z ofertami nastąpi 18 czerwca.

Dyrektor LOK Małgorzata Gryglicka-Szczepaniak potwierdza, że startuje w konkursie.

- Chcę kontynuować swoją pracę, pracuję w LOK od 28 lat. Mam też nowe pomysły, które ujęłam w koncepcji działalności LOK złożonej w konkursie. Poza tym lubię tę pracę - powiedziała w rozmowie ze „Współnotą”.

KA

Czterech z ośmiu księży jubilatów związanych jest z powiatem lubartowskim

Przeżyli pół wieku w sutannie. Tak jak w 1970 r., znowu spotkali się na mszy w archikatedrze

- Biskup Mieczysław Cisko jako wikary pełnił posługę m.in. w Lubartowie.
- Ks. Józef Huzar zbudował w tym mieście kościół.
- Ks. Stanisław Góra wspierał działaczy rolniczej Solidarności.
- Ks. Stanisław Słowik był proboszczem w Kamionce.
- Ks. Konrad Dobrowolski w Radawcu.
- Ks. Władysław Dobrowolski w Nowym Siole.
- Ks. Mieczysław Bochenek był dziekanem bełżyckim.
- Ks. Fryderyk Gorajczyk gromił duchownych i świeckich przeciwników na zawodach tenisa stołowego.
- Ks. Krzysztof Targoński był dyrektorem liceum im. św. Stanisława Kostki.

Różne życiorysy, różne kapłańskie drogi, ale łączy ich jedno - wszyscy zostali księżmi 14 czerwca 1970 r.

W sobotę, 13 czerwca, w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela w Lublinie księża znaleźli się nie tylko wśród odprawiających mszę świętą, ale byli też tymi, w intencji których była ona odprawiana. Modlono się w intencji jubilatów, obchodzących 50-lecie kapłaństwa. Honorowe miejsce zajmował biskup Mieczysław Cisko, tak jak pozostali jubilaci wyświęcony na księdza 14 czerwca 1970 r. przez arcybiskupa Piotra Kałwę. Nabożeństwo jubileuszowe



13 czerwca obchodzono 50-lecie kapłaństwa m.in. biskupa Mieczysława Cisko (stoi na prawo od krzyża). Drugi z lewej stoi ks. Józef Huzar z Lubartowa

we odprawiał arcybiskup Stanisław Budzik. Przedstawił życiorys biskupa jubilata.

Kapłaństwo w przełomowych czasach

- Jako alumn seminarium duchownego ks. biskup razem ze swoimi kolegami seminaryjnymi był uczestnikiem tysiąclecia chrztu Polski. Uczestniczył w obchodach milenijnych także tu, na tym placu katedralnym. Jako młody kapłan, zdolny i gorliwy wikariusz w Krasnymstawie i Lubartowie brał udział w pierwszej peregrynacji obrazu Matki Bożej. Wysłany na studia do Rzymu stał się bezpośrednim świadkiem wyboru kardynała Karola Wojtyły na stolicę św. Piotra i pierwszych lat tego przełomowego pontyfikatu. Jako mieszkaniec Kolegium Polskiego miał często okazję spotykać kardynała Wojtyłę, a także pożegnać go na wspólnym obiedzie tuż przed historycznym, pamiętnym konklawe. Po powrocie ze studiów z doktoratem z dogmatyki na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim

zamieszkał w seminarium duchownym i poświęcił się na długie lata formacji duchowej i intelektualnej alumnów. Najpierw jako prefekt, potem wiceprektor, wreszcie rektor. Równocześnie podjął wykłady z teologii dogmatycznej jako asystent, a następnie adiunkt na KUL. W sercu diecezji, jak często nazywamy seminarium, zamieszkał przez 33 lata - mówił m.in. metropolita lubelski o biskupie Cisku. Przypomniawszy jego zasługi dla ekumenizmu i dialogu między różnymi wyznaniem i religiami.

- 3 lata temu otrzymał Laur Pamięci za zaangażowanie w dialog katolicko-żydowski i starania dla zachowania dziedzictwa polskich Żydów. Ja osobiście jestem ks. biskupowi wdzięczny za jego posługę administratora archidiecezji lubelskiej po niespodziewanej śmierci ks. arcybiskupa Józefa Życińskiego i cierpliwe wprowadzanie mnie w specyfikę zadań czekających w archidiecezji lubelskiej, dziękuję za 9 lat wzorowej współpracy - mówił arcybiskup w obszernym kazaniu.

Biskup jubilat przedstawia kolegów

Biskup Mieczysław Cisko dziękując zgromadzonym duchownym za odprawienie jubileuszowej przedstawił swoich kolegów seminaryjnych, księży jubilatów.

- Ksiądz kanonik Mieczysław Bochenek. Niegdyś kustosz sanktuarium w Kijanach, wieloletni dziekan dekanatu bełżyckiego, dzisiaj na emeryturze w Chełmie.

Ks. kanonik Józef Huzar, dziekan lubartowski, budowniczy kościoła i domu parafialnego.

Ks. kanonik Konrad Dobrowolski, budowniczy kościoła, domu parafialnego, założyciel cmentarza, od samego początku w parafii w Radawcu.

Ks. kanonik Stanisław Słowik, emeryt, dzisiaj rezydent w Kamionce, gdzie był najpierw wikariuszem, w bardzo przykładowych relacjach z proboszczem, a później odwróciły się porządki bo był proboszcz



Ks. Józef Huzar

- W dwunastym roku kapłaństwa zostałem przez arcybiskupa Bolesława Pylaka skierowany do Lubartowa

był jego podwładnym. I dzisiaj też przykładowe relacje jako emeryta z obecnym proboszczem ks. Piotrem Jastrzębskim.

Ks. Stanisław Góra proboszcz w parafiach w Ostrówku, w Wysokiem w Bychawce, dzisiaj emeryt. Najbardziej chlubną kartą jego życiorysu to lata wikariuszowskie w Tomaszowie Lubelskim, kiedy tworzyła się Solidarność rolnicza i on był konferencjonistą i prelegentem jeżdżącym po Roztoczu z konferencjami patriotycznymi, które umacniały działaczy Solidarności więzionych, internowanych, prześladowanych. Za to otrzymał prezydencki Krzyż Zasługi.

Ks. Władysław Dobrowolski znalazł się w diecezji zamojsko-lubaczowskiej po podziale administracyjnym diecezji. Proboszcz w ostatnich latach w Nowym Siole, dzisiaj na emeryturze rezydent przy parafii św. Jana Pawła II w Biłgoraju, gorliwy spowiednik i ojciec duchowy tej wspólnoty parafialnej.

Ks. Fryderyk Gorajczyk proboszczem był w Tuchowie, w Rejowcu, mistrz sportowy w tenisie stołowym. Zawsze zwyciężał i zdobywał laury i puchary, nie tylko na kapłańskich zawodach, ale i cywilnych.

Ks. kanonik Krzysztof Targoński lubelanin, który pracował w Zamościu, potem odbył studia muzykologiczne. Dyrektor liceum im. św. Stanisława Kostki, który wykonał pionier-

ską pracę, kiedy trzeba było zbierać cięgi za to, że diecezja odzyskała obiekt szkolny, po wojnie utracony, a uczniów trzeba było przenieść do innych szkół.

Msza na pięćdziesięciolecie ks. Huzara

W niedzielę w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie odprawiono mszę świętą w intencji ks. Józefa Huzara.

- 50 lat temu, 14 czerwca 1970 r., kiedy przyjmowaliśmy święcenia z rąk arcybiskupa Piotra Kałwy, też była niedziela. W dwunastym roku kapłaństwa zostałem przez arcybiskupa Bolesława Pylaka skierowany do Lubartowa. Dzięki pomocy parafian powstała kaplica. Potem było pozwolenie na budowę kościoła, po tygodniu cofnięte - wspominał ks. Huzar na jubileuszowej mszy. To dzięki jego staraniom kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy w końcu powstał. Jubilat wspominał sytuację, kiedy wierni obawiali się o jego życie, które z powodu choroby było zagrożone.

- 16 lat temu w Boże Ciało była procesja przed kościołem, ja siedziałem na balkonie, nie byłem w stanie uczestniczyć - mówił. Przez 33 lata ks. Józef Huzar był proboszczem tej parafii, w 2015 r. przeszedł na emeryturę. Pozostaje w parafii jako rezydent.

KA

Miał 1,5 promila i uderzył w sklep, usłyszy zarzut

Kierowca chevroleta, który uderzył w sklep będzie miał postawiony zarzut prowadzenia pojazdu po alkoholu. Inne okoliczności zdarzenia w Kamionce będą ustalane i ewentualnie wyłączane do odrębnego postępowania.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Kamionce ok. godz. 4:30 w niedzielę, 7 czerwca. Od strony Firleja jechały z dużą prędkością dwa samochody - chevrolet i seat. W obu pojazdach było łącznie



Wiatra przystankowa w Kamionce po uderzeniu rozpędzonego samochodu

dziesięć osób - pięć w chevroletcie i cztery w seacie. W trakcie jazdy ul. Kocką kierowca chevroleta chciał wyprzedzić seata. Samochody otarły się bokami.

Kierowcy stracili panowanie nad samochodami. Chevrolet uderzył w barierkę i budynek po sklepie z pieczywem, seat starał się przystanek i zatrzymał się

na krzaku bzu. Sklepik i wiatra przystankowa zostały całkowicie zniszczone. Wiatę usunięto już w niedzielę. Zrujnowany sklep, z wyrwą w ścianie, straszy nadal. Według relacji świadków bezpośrednio po uderzeniu w oba obiekty z samochodów wysiedli ich pasażerowie, miało dojść do przepychanki między nimi. Mimo że oba samochody uderzyły w sklep i wiatę z dużą prędkością, nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Obaj kierowcy to mieszkańcy powiatu lubartowskiego. Chevroleta prowadził 26-letni mężczyzna, który miał w organizmie 1,5 prom. alkoholu. Kierowca seata, 19-letni mieszkaniec tej samej gminy, był

trzeźwy. Postępowanie prowadzi posterunek policji w Kamionce w kierunku prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu przez 26-letniego mieszkańca gminy Kamionka - mówi podinsp. Jacek Miduchowski, naczelnik wydziału prewencji w KPP w Lubartowie. Czyn, o którym mowa, jest przestępstwem, za które grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Najprawdopodobniej już w najbliższych dniach 26-latek usłyszy zarzut. Mężczyzna nie był zatrzymany, po przesłuchaniu został zwolniony, jest osobą, która nie ukrywa się.

Na pytanie, czy kierowcom może być postawiony zarzut spo-

wodowania katastrofy w ruchu lądowym, czy niosące takie zagrożenie zdarzenie drogowe zostanie potraktowane jako zwykła kolizja, naczelnik prewencji odpowiedział:

- W trakcie postępowania będą wyjaśniane też inne okoliczności zdarzenia, ewentualnie będą wyłączane do odrębnych postępowań. Według podinspektora Mioduchowskiego policja nie ma obecnie informacji potwierdzających wersję świadków o przepychance między uczestnikami zdarzenia, o czym mówili nam świadkowie.

KA

Chcą pomóc urzędującemu prezydentowi w najgorętszym okresie kampanii

Jacek Bąk, akademicy, wójtowie. Zawiązali komitet poparcia dla Dudy

Nauczyciele akademicy, lekarze czy przedsiębiorcy - przedstawiciele różnych profesji założyli społeczny komitet poparcia Andrzeja Dudy. Grupa liczy prawie 130 osób.

O powstaniu „Lubelskiego Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Poparcia Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Sebastiana Dudy” poinformowano w ubiegłym tygodniu.

- Spotykaliśmy się regularnie przy okazji wszystkich wydarzeń z okazji 100-lecia niepodległości Polski, znaliśmy się prywatnie. Kiedy kampania prezydencka weszła w gorący okres uznali-



W ubiegłą środę na Placu Litewskim w Lublinie zebrali się kilkudziesięciu sympatycy Andrzeja Dudy, by zmanifestować poparcie dla urzędującego prezydenta. Specjalnie na tę okazję do Lublina przyjechał poseł Jarosław Gowin, nie zabrakło tam też przedstawicieli lubelskiego Komitetu

śmy, że warto zacząć analizować mijającą kadencję prezydencką

jako społeczny komitet. Za-

niepokoiło nas to, że ta walka



Jacek Gołębiowski,

przewodniczący Komitetu

- Zaniepokoiło nas to, że ta walka obozu rządzącego z opozycją marginalizuje kadencję Andrzeja Dudy

Andrzeja Dudy, bo nie ma czasu na realną ocenę - mówi Jacek Gołębiowski, historyk i nauczyciel akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. - Obawiam się, że zmiana prezydenta, polityki historycznej, narracji może doprowadzić do tego, że znowu będziemy kręcić się w kółko - dodaje.

Pod koniec ubiegłego tygodnia do Komitetu należało już niespełna 130 członków.

- Chcemy organizować konferencje tematyczne poświęcone różnym blokom: polityce zagranicznej, bezpieczeństwu międzynarodowemu, służbie zdrowia, sprawom społecznym. Będziemy to publikować w internecie i w ten sposób informować osoby zainteresowane taką wiedzą. Także te osoby, które wahają się, na kogo oddać głos w wyborach prezydenckich - zapowiada przewodniczący Komitetu.

Dominik Smagała

SKŁAD KOMITETU

1. Dorota Adach - prezes Zarządu Stowarzyszenia Środowisko Borowiczan – Sybiraków w Lublinie
2. Zbigniew Atras - regionalista i publicysta z Krasnegostawu
3. Kazimierz Bachanek - przedsiębiorca i radny RM Świdnik
4. prof. Teresa Bachanek - nauczyciel akademicki i b. prorektor Akademii Medycznej w Lublinie
5. Zygmunt Bartoszek - kierownik Działu Ubezpieczeń SKOK w Lublinie
6. Jacek Bąk - działacz sportowy, b. piłkarz, reprezentant Polski
7. dr Krzysztof Bednarz - nauczyciel akademicki KUL, b. prezes Zarządu Grupy Azoty ZA „Puławy” S.A.
8. Bogna Bender-Motyka - dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie
9. prof. Adam Biela - nauczyciel akademicki KUL i UMCS, b. parlamentarzysta
10. prof. Stanisław Chibowski - nauczyciel akademicki i b. prorektor UMCS
11. Adam Chodziński - dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, radny RM Biała Podlaska, b. wiceprezydent Białej Podlaskiej
12. Krzysztof Choina - zastępca Przewodniczącego Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”
13. Antoni Czamecki - radny RG Tyszowce
14. Dariusz Czarnik - przedsiębiorca
15. Danuta Danielewicz - współzałożycielka grupy zespołów muzycznych w Poniatojew
16. dr Witold Danielewicz - współzałożyciel grupy zespołów muzycznych w Poniatojew, nauczyciel akademicki KUL
17. Zbigniew Danilewicz - b. dyrektor SP w Zubowicach
18. Lilianna Dąbrowska - zastępca Kierownika Biura Powiatowego ARIMR w Rykach
19. Ireneusz Demianiuk - wójt gminy Komarówka Podlaska
20. dr Piotr Dreher - dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie, b. przewodniczący RM Lublin
21. dr Janusz Dubejko - prezes Zarządu Oddziału Lubelskiego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich
22. dr Komelusz Dubicki - sekretarz rektora Politechniki Lubelskiej
23. prof. Henryk Duda - nauczyciel akademicki KUL
24. Mariusz Dudziak - radny RG Chodel
25. Tomasz Dyzma - lekarz weterynarii, prezes Zarządu Okręgu Lubelskiego Związku Płsudczyków
26. Rafał Dziekanowski - dyrektor Biura WFOŚiGW w Lublinie, przewodniczący RG Niedzwica Duża
27. ks. prof. Augustyn Eckmann - nauczyciel akademicki KUL, prezes Zarządu Towarzystwa Naukowego KUL
28. prof. Jan Fiedurek - nauczyciel akademicki UMCS
29. Tadeusz Flis - radca prawny
30. prof. Piotr Paweł Gach - nauczyciel akademicki KUL
31. dr Ryszard Gajewski - prawnik i socjolog, prezes Fundacji Instytut Myśli Społecznej, nauczyciel akademicki, b. poseł na Sejm
32. Arkadiusz Gałązka - urzędnik samorządowy
33. dr Marek Gancarz - pracownik naukowy Instytutu Agrofizyki im. Bohdana Dobrzańskiego PAN w Lublinie
34. Paweł Gilowski - prezes Zarządu WFOŚiGW w Lublinie
35. Adam Głowacz - działacz społeczny i sportowy, b. radny RM Lublin
36. prof. Kazimierz Głowniak - b. prorektor Akademii Medycznej w Lublinie
37. Krystyna Głowniak - b. dyrektor ZS Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie
38. Maria Gmyz - zastępca Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, radna Sejmiku WL
39. prof. Jacek Gołębiowski - dyrektor Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL
40. Tomasz Górski - prezes Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
41. Józef Guszczak - burmistrz Ostrowa Lubelskiego
42. Jolanta Handziuk - b. Dyrektor SP w Dubie

43. Jan Jakimiec - b. urzędnik samorządowy, b. dyrektor SP i Gimnazjum w Tyszowcach
44. prof. Jerzy Jamroz - nauczyciel akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
45. dr Andrzej Januszewski - przewodniczący Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” KUL
46. Artur Jaskowski - wójt Gminy Szastarka
47. Piotr Jastrzębski - lekarz, radny RP Łęczyńskiego
48. Gustaw Jędrejek - prezes Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej
49. o. prof. Roman Jusiak - nauczyciel akademicki KUL
50. dr Józef Kaczor - nauczyciel akademicki i b. przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UMCS
51. prof. Barbara Kiereś - nauczyciel akademicki KUL
52. Radosław Klekot - dyrektor ZS Centrum Kształcenia Rolniczego w Leśnej Podlaskiej
53. prof. Marian Kondracki - PIW w Puławach
54. Józef Kondrat - stolarz-rzemieślnik, artysta
55. Józef Korulczyk - prezes Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych, b. burmistrz Radzynia Podlaskiego, b. wiceprzewodniczący RP Radzyńskiego
56. dr Władysław Kossowski - prawnik, radca prawny
57. dr Andrzej Kot - farmaceuta, Okręgowa Rada Aptekarska w Lublinie
58. prof. Paweł Kras - nauczyciel akademicki KUL
59. Marian Król - przewodniczący Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”
60. Stefan Kucharzewski - lekarz
61. Daniel Kuś - wójt Gminy Wilków
62. Henryk Kuśmier - wiceprezes Zarządu SKOK im. Zygmunta Chmielewskiego w Lublinie
63. Tadeusz Łoboda - działacz sportowy, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Taekwon-Do
64. Ireneusz Łucka - burmistrz Bełżyc
65. Piotr Łuszczak - prawnik, pedagog i terapeuta, doradca wojewody lubelskiego
66. prof. Ryszard Maciejewski - chirurg, nauczyciel akademicki i b. prorektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie
67. Stanisław Majdański - współzałożyciel NSZZ RI „Solidarność”, b. parlamentarzysta
68. Marta Majewska - burmistrz Hrubieszowa
69. Zbigniew Makarski - lekarz, b. przewodniczący RG Kąkolewnica, b. radny RP Radzyńskiego
70. Danuta Malon - prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Lublinie
71. prof. Wanda Małek - nauczyciel akademicki UMCS
72. Dariusz Mandziuk - przedsiębiorca
73. Zbigniew Marchwiak - prezes Zarządu Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Lublinie
74. Lech Marczak - prezes Zarządu Okręgu Lubelskiego Związku Oficerów Rezerwy RP
75. dr Artur Markowski - wójt Gminy Wojciechów
76. Piotr Matej - menedżer, p.o. dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie, b. burmistrz Szczepieszyna
77. dr Janusz Mazurek - radca prawny, b. senator, b. wiceprezydent Lublina, b. radny RM Lublin
78. dr Andrzej Miazga - neurolog
79. Waldemar Michalski - filolog polski, poeta, krytyk literacki, eseista, redaktor i publicysta
80. Dominik Mielko - dyrygent, nauczyciel akademicki UMCS, prezes Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej
81. prof. Monika Mielko-Remiszewska - dyrygent, nauczyciel akademicki UMCS
82. prof. Jerzy Nitychoruk - nauczyciel akademicki i rektor PSW w Białej

- Podlaskiej
83. prof. Jan Oleszczuk - nauczyciel akademicki UM w Lublinie
84. Przemysław Omieczyński - prezes Zarządu Fundacji Niepodległości
85. dr Tomasz Ożóg - nauczyciel akademicki KUL
86. dr Zbigniew Pakuła - nauczyciel akademicki UMCS, działacz społeczny, przedsiębiorca
87. dr Ryszard Pankiewicz - adwokat, zastępca dyrektora SPSW w Zamościu
88. Wiesław Pardyka - burmistrz Nałęczowa, b. przewodniczący RM Nałęczów
89. prof. Sławomir Partycki - nauczyciel akademicki KUL
90. prof. Wiesław Partyka - nauczyciel akademicki KUL
91. Antoni Pasieczny - przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” LW Bogdanka S.A., radny RM w Łęcznej
92. Cezary Pastuszuk - przedsiębiorca
93. Janusz Pawłowski - lekarz weterynarii, sybirak
94. Ryszard Piątek - przedsiębiorca
95. Zofia Polska - działaczka społeczna
96. dr Wojciech Remiszewski - nauczyciel akademicki UM w Lublinie
97. prof. Alina Rynio - nauczyciel akademicki KUL
98. dr Henryka Sawulicka-Oleszczuk - ginekolog, położnik, neonatolog i pediatra
99. prof. Ryszard Skrzyniarz - nauczyciel akademicki KUL
100. mjr w st. spocz. Stefan Soszyński - działacz społeczny
101. Jerzy Bolesław Sprawka - pisarz, członek Związku Literatów Polskich
102. prof. Elżbieta Starosławska - twórczyni i dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie
103. prof. Arkadiusz Stasiak - nauczyciel akademicki KUL
104. dr Mieczysław Stasiak - przedsiębiorca
105. prof. Zofia Stępniewska - nauczyciel akademicki KUL
106. prof. Witold Stępniewski - nauczyciel akademicki i b. prorektor Politechniki Lubelskiej
107. Zdzisław Strycharz - urzędnik samorządowy
108. prof. Marian Surdacki - nauczyciel akademicki KUL, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie
109. Bożenna Szczodrak - biolog, pedagog i nauczyciel
110. prof. Janusz Szczodrak - nauczyciel akademicki UMCS
111. prof. Ryszard Szczygieł - nauczyciel akademicki i b. prorektor UMCS
112. prof. Józef Szopiński - psycholog i psychoterapeuta, nauczyciel akademicki
113. prof. Mirosław Szumiło - nauczyciel akademicki UMCS, pracownik IPN w Warszawie
114. prof. Cezary Taracha - nauczyciel akademicki KUL, przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Polsko-Hispańskiego w Lublinie
115. prof. Zdzisław Targoński - nauczyciel akademicki UP w Lublinie, b. rektor AR w Lublinie
116. Violetta Tobiasz - przewodnicząca RG Cynców
117. Tomasz Tokarski - prawnik i politolog, działacz społeczny, doradca wojewody lubelskiego
118. mjr w st. spocz. Bogdan Walas - przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kombatanckiej w Lublinie, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Kraju
119. Janusz Wawerski - przewodniczący RP Puławskiego
120. prof. Franciszka Wanda Wawro - pedagog, nauczyciel akademicki KUL
121. prof. Henryk Wiktor - nauczyciel akademicki UM w Lublinie
122. prof. Małgorzata Wiśniewska - nauczyciel akademicki UMCS
123. Andrzej Wnuk - prezydent Zamościa
124. Eugeniusz Woźniak - przedsiębiorca
125. Marek Wójtowicz - b. radny RM Lublin
126. Mariusz Zgórk - prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego „Nałęcz” w Niedzwicy Dużej, prezes Zarządu Stowarzyszenia „Nasza Niedzwica”
127. Tomasz Zielonka - zastępca Wójta Gminy Wojciechów
128. prof. Ewa Ziółek - nauczyciel akademicki KUL
129. Antonina Żrubek - farmaceuta

Matka skorzystała z pomocy funduszu alimentacyjnego. Nie spodziewała się, do czego to doprowadzi

Ojciec nie płacił im alimentów, teraz stracą mieszkanie

Ojciec nie płacił alimentów na dzieci, a teraz, w imię ich ściągania przez komornika, wkrótce stracą dach nad głową. – To wyjątkowy przypadek, bardzo nieszczęśliwy splot okoliczności – komentuje rzecznik lubelskiej Izby Komorniczej. Dodatkowo rodzinę nachodzi nowy właściciel zlicytowanego mieszkania. Jak mogło dojść do takiej sytuacji?

Dzieci dostawały alimenty, równocześnie rósł dług męża

Anna P. z trójką dzieci do dziś mieszka w zlicytowanym mieszkaniu przy Alei Małej w Puławach, jednak wkrótce powinna przenieść się do lokalu socjalnego. Czeką na decyzję sądu w sprawie przyznania jej prawa do takiego mieszkania. Komornik zawiesił egzekucję eksmisyjną. Póki rodzina nie będzie mieć zagwarantowanego nowego miejsca zamieszkania ani on, ani nowy właściciel mieszkania, nie mogą pozbyć się lokatorów.

W 2013 roku Anna P. rozwiodła się z mężem. Mężczyzna znęcał się nad rodziną, dlatego sąd nakazał mu wyprowadzenie się z mieszkania, choć była to jego własność przedmałżeńska. Dzieci z matką zostały, jednak ojciec nie chciał przepisać na nie mieszkania. Nie płacił też alimentów, dlatego pani Anna zwróciła się o wypłatę należnych dzieciom alimentów z funduszu alimentacyjnego. W 2019 roku do ich drzwi zapukał jednak komornik. Jak się okazało, mąż miał wiele długów, m.in. chwilówek, zadłużenia czynszowego w spółdzielni, a do tego doszło też jego zadłużenie względem funduszu alimentacyjnego i dlatego komornik rozpoczął egzekucję z nieruchomości. Oznaczało to, że mieszkanie zostanie zlicytowane. Zgodę na to wydał sam były małżonek Anny P., z którym kobieta od czasu sprawy sądowej nie miała żadnego kontaktu. Taki obrót spraw zszokował samotną matkę.

Licytacja

Pani Anna nie wie dokładnie, ile wynosiły długi jej męża. Nie otwierała żadnych listów, które przychodziły na jego stary



Puławki, Aleja Mała.

Pani Anna myślała, że w sprzedanym mieszkaniu spokojnie zaczeka, dopóki nie będzie mogła przeprowadzić się do lokalu socjalnego. Nowy właściciel niecierpliwi się jednak i chce zmusić ją i dzieci do wcześniejszej wyprowadzki. Kobieta nie chce upubliczniać swojego nazwiska ani zdjęć

– To, że ten człowiek samodzielnie udał się do mieszkania, wszedł i robił zdjęcia, to jego samowolne działanie, nieuregulowane przepisami. Moim zdaniem nie powinien tego robić bez zgody lokatorki – Rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie

adres. Podaje jednak szacunkową wartość długów alimentacyjnych, która jej zdaniem może wynosić nawet 55 tys. zł.

– Te zaległości ciągnęły się od 2013 roku do 2019, po 700 złotych miesięcznie. Do tego dochodzi około 5 tys. złotych odsetek – mówi puławianka w rozmowie ze „Współnotą”. Jak czytamy w starym ogłoszeniu o licytacji komorniczej, wartość trzypokojowego mieszkania o pow. 46 m² została oszacowana na 165 tys. zł. Ponieważ w pierwszej licytacji po cenie wywoławczej 3/4 tej wartości nie było zainteresowanych kupnem, mieszkanie udało się sprzedać dopiero podczas drugiej licytacji za 2/3 wartości.

– Ja jakoś sobie poradzę. Szkoda mi tylko, że to wszystko muszą przeżywać moje dzieci – mówi pani Anna

Po tym, jak komornik zlicytował mieszkanie, nowy właściciel zlecił drugiemu komornikowi rozpoczęcie nowej egzekucji.

Tym razem dotyczącej opróżnienia lokalu (eksmisji) i wprowadzenia nowego właściciela w posiadanie nieruchomości. Równocześnie pani Anna wystąpiła do sądu z wnioskiem o ustalenie prawa do lokalu socjalnego, dlatego komornik zgodnie z przepisami musiał zawiesić prowadzone postępowanie.

Niemile odwiedziny w Dniu Dziecka

Pani Anna myślała, że w sprzedanym mieszkaniu spokojnie zaczeka, dopóki nie będzie mogła przeprowadzić się do lokalu socjalnego. Nowy właściciel postanowił jednak utrudnić dalsze korzystanie z mieszkania. Choć pani Anna nie ma żadnych zaległości w opłatach czynszowych i rachunkach za gaz czy ogrzewanie i na bieżąco wszystko opłaca, postanowił kontrolować jej wydatki. Założył liczniki przedpłatowe. Kobieta musiała prosić właściciela, by pozwolił jej doładować swoje konto. Dodatkowo nachodził ją w mieszkaniu. Wcześniej kończyło się na nieprzyjemnych rozmowach na klatce schodowej. 1 czerwca mężczyzna wtargnął do mieszkania.

– Zapukał. Uchylił drzwi, bo chciałam wyjść do niego na klatkę, ale on wtedy bez mojej zgody wszedł do środka. Usiadł sobie i powiedział, że chce sobie wybrać któryś z pokoi, bo odtąd będziemy razem mieszkać. Kazał też mi się w ciągu dwóch tygodni wymeldować w urzędzie miasta. Powiedział, że wkrótce zaczyna remont i że wymieni zamki. Później chodził po całym mieszkaniu i robił zdjęcia, chociaż prosiłam, żeby nie wchodził do pokoju, w którym spały dzieci. Był bardzo nieprzyjemny i pozwalał sobie na komentarze nie na miejscu. Mówił, że wychowuję dzieci w złych warunkach i straszyl, że mi je zabiorą. To wszystko słyszała moja najmłodsza córka Kasia, która była wystraszona całą sytuacją i płakała mi na rękach. Moja starsza córka ma problemy z sercem i również mocno to wszystko odczuła. Dodatkowo ten pan był u mnie bez maseczki, a gdy zwróciłam na to uwagę, mówił, że za trzy tygodnie okaże się, czy nie jest chory. Wezwałam do mieszkania policję. Dopiero funkcjonariusze wytłumaczyli panu, że zgodnie z prawem lokatorskim nie może przebywać w mieszkaniu, jeżeli ja nie wyrażam na to zgody. Wtedy udało się go wyprosić – relacjonuje pani Anna.

Po tym zdarzeniu złożyła zawiadomienie na policję ws. naruszenia miru domowego. Kobieta boi się, że to nie koniec wizyt nowego właściciela w mieszkaniu, który w ten sposób chce ją zmusić do szybszej wyprowadzki.

Po tym, jak komornik zlicytował mieszkanie, nowy właściciel zlecił drugiemu komornikowi rozpoczęcie nowej egzekucji. Tym razem dotyczącej opróżnienia lokalu

– Właściwie nie wiem, czy mogę opuszczać mieszkanie. Co, jeżeli w czasie mojej nieobecności właściciel dostanie się do mieszkania i wymieni w nim zamki? To dla mnie trudna i stresująca sytuacja, ale ja jakoś sobie z nią poradzę psychicznie. Szkoda mi tylko, że to wszystko

muszą przeżywać moje dzieci – mówi lokatorka sprzedanego mieszkania.

Policja: trudno mówić o nachodzeniu

Policja odnotowała interwencję przy Alei Małej 1 czerwca.

– Zgłoszenie dotyczyło tego, że mężczyzna nachodzi panią w jej mieszkaniu. Funkcjonariusze udali się na miejsce, gdzie ustalili stan faktyczny i jak się okazało, pan jest właścicielem mieszkania. Po zakupie mieszkania przyszedł zobaczyć, w jakim jest stanie i zrobić zdjęcia, do czego ma prawo. Trudno mówić tu o nachodzeniu czy naruszeniu miru domowego przez właściciela mieszkania. Obie strony są zgodnie co do tego, że pani musi się wyprowadzić, jednak dopiero gdy znajdzie lokal zastępczy. To sytuacja trudna dla obu stron – mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowa KPP Puławki.

Komornik: To była samowolka

Jak mówi Katarzyna Ryń-Kowalska, rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie, choć nabywca stał się nowym właścicielem zlicytowanego mieszkania, z uwagi na obecność lokatorów, nie ma możliwości objąć go w posiadanie i musi uzbroić się w cierpliwość. Obecnie komornik nie wykonuje żadnych czynności z uwagi na sprawę sądową Anny P. o ustanowienie prawa do lokalu socjalnego, a także z uwagi na przepisy specustawy wydane w związku z epidemią.

– Tak naprawdę możliwości nabywcy skończyły się na złożeniu wniosku u komornika o wprowadzenie w posiadanie. To, że ten człowiek samodzielnie udał się do mieszkania, wszedł i robił zdjęcia, to jego samowolne działanie, nieuregulowane przepisami. Moim zdaniem nie powinien tego robić bez zgody lokatorki. W wielu przypadkach w licytacjach komorniczych biorą udział osoby, które z nabywania takich nieruchomości uczyniły sobie swego rodzaju zawód. Być może w tym przypadku, kierując się swoim doświadczeniem w takich sprawach, nabywca miał nadzieję, że uda mu się przekonać panią do wyprowadzki bez udziału komornika. Choć to dla niego na pewno niekomfortowa sytuacja, musi czekać, aż ta rodzina dobrowolnie opuści lokal lub komornik zgodnie z przepisami

prawa wprowadzi go w posiadanie. W mojej ocenie i ocenie pana komornika wnioskodawczyni ma dużą szansę na uzyskanie mieszkania socjalnego. Mam nadzieję, że zostanie dobry lokal i zdecyduje się tam przenieść. W czasie pandemii komornicy nie wykonują czynności polegających na przymusowym opróżnieniu lokali mieszkalnych (eksmisji). Ma to związek z przepisami tzw. tarczy antykryzysowej – tłumaczy rzecznik.

Fundusz pomagał, ale dług rósł

Odpowiadając „Wspólnocie” rzecznik IK wyjaśnia, że przypadek Anny P. i jej dzieci jest szczególnie.

– Wyjątkowe są sytuacje, gdy dodatkowo z powodu egzekucji z nieruchomości za alimenty, cierpią dzieci, na których poczet były te alimenty przeznaczone – Rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie

– Stosunkowo rzadko dochodzi do sytuacji, gdy za długie alimentacyjne licytowana jest nieruchomość. Dłużnicy alimentacyjni zwykle po prostu nie dysponują takim majątkiem. Zupełnie wyjątkowe są sytuacje, gdy dodatkowo z powodu egzekucji z nieruchomości za alimenty, cierpią dzieci, na których poczet były te alimenty przeznaczone. To wyjątkowo nieszczęśliwy splot okoliczności. W tej konkretnej sytuacji, gdy były mąż był niewypłacalny i komornik nie miał z czego ściągnąć alimentów, pani skorzystała z pomocy państwa w formie funduszu alimentacyjnego. Niestety, choć dzieci otrzymywały alimenty, równocześnie rósł dług męża. Problemem było też nieuregulowanie stanu prawnego tego mieszkania. Gdyby przed powstaniem zadłużenia mieszkanie zostało przepisane na żonę lub dzieci, rodzina mogłaby uniknąć egzekucji z nieruchomości – mówi rzecznik.

Kamil Wąsik



Przez nadwagę prawie wyrzucono mnie z samolotu. Szkoda, że tak późno dowiedziałam się o tej rewolucyjnej metodzie odchudzania.

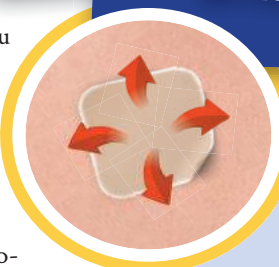
Schudłam 58 kg w 2 miesiące!

Bez wyczerpujących treningów i wyniszczających diet.

Dzięki nieznannej dotąd w Polsce kuracji pani Karolina (35 l.) schudła 58 kg w 2 miesiące. **A wszystko bez wydawania pieniędzy na drogie diety i wylewania potu na siłowni.** Ty też możesz osiągnąć takie rezultaty - wystarczy, że dołączysz do grupy 82 tys. osób z całej Europy, które zdążyły już wypróbować tę rewolucyjną metodę odchudzania.



INNOWACYJNA FORMUŁA WYTAPIA TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ NAWET W CZASIE SNU!



Plastry na odchudzanie to rewolucyjna metoda walki z nadmiarem tkanki tłuszczowej. Ze względu na transdermalną formułę każdy plaster podkręca metabolizm o 96%. Działa on bezpośrednio na podskórną warstwę tłuszczu i 15-krotnie przyspiesza jej spalanie. Dzięki

temu nawet latami gromadzone złogi tłuszczu są rozbijane, a następnie wydalone z organizmu wraz z toksynami. **Jak wykazują badania, już po przyklejeniu pierwszego plastra organizm zaczyna spalać ekstremalną ilość kalorii.** Wszystko przez bioaktywne składniki uwalniane do organizmu przez całą dobę. Transdermalna formuła odblokuje metabolizm na poziomie komórkowym, a organizm spala tłuszcz nawet w czasie snu. **Efekty stosowania plastrów widoczne są już po kilku dniach.** Obecnie nie ma lepszej i szybszej metody na pozbycie się nadmiaru tkanki tłuszczowej.



Prof. Antoni Marecki
- dietetyk

W zasadzie byłam gruba od zawsze. Kilka razy zaczynałam dietę, jednak szybko odpuszczałam i tylko łapałam kolejne kilogramy. Ważyłam 113 kg, więc przy wzroście 166 cm wyglądałam tragicznie.

Przełom nastąpił pół roku temu, gdy z mężem wybraliśmy się na wczasy na Kretę. Bardzo się cieszyłam, bo był to nasz pierwszy wyjazd we dwoje odkąd urodziłam synka. Urlop zaczął się fatalnie – przez to, że zajmowałam prawie dwa miejsca w samolocie, stewardessa kazała mi dopłacić do biletu. Groziła nawet, że mnie wyprosi, jeśli tego nie zrobię. Nigdy w życiu nie przeżyłam większego upokorzenia. Czułam na sobie wzrok innych pasażerów, słyszałam ich szept i śmiechy. Oczywiście, za drugie miejsce dopłaciłam, ale całkiem straciłam ochotę na ten wyjazd.

Na miejscu poszłam prosto do hotelowej restauracji. Chciałam jak najszybciej zapomnieć o tym okropnym przeżyciu i odreagować je tak, jak zawsze – zażerając swój wstyd. I tak przez całe 2 tygodnie, więc pod koniec wczasów ważyłam już 118 kg.

W restauracji przyglądałam się innym wczasowiczkom i dołowałam się, gdy widziałam jak mało i zdrowo jedzą. Wśród nich była jednak kobieta, która nie pasowała do reszty. Miała piękną figurę, a jadła wszystko bez ograniczeń i zawsze brała dokładki! Byłam zszokowana, że można tyle jeść i tak wyglądać. Desperacko chciałam poznać jej sposób na idealne ciało.

Jak ona to robi?

Traf chciał, że ostatniego dnia turnusu obserwowana przeze mnie kobieta zajęła leżak przy hotelowym basenie zaraz obok mnie. Na widok jej ciała w bikini zżerała mnie zazdrość. Myślałam, że tak może wyglądać tylko ktoś, kto nie rodził, a ona na basen przyszła ze swoją córką i dwoma synami. Słyszając jak rozmawiają dowiedziałam się, że są Polakami.

Gdy moja sąsiadka wyjęła z torebki paczkę chipsów i napój gazowany, szczeka mi opadła. Nie mogłam wytrzymać, musiałam poznać jej sekret. „Przepraszam, że przeszkadzam” zagadałam „Może to głupio zabrzmiało, ale cały czas zastanawiam się jak pani utrzymuje taką figurę. Widzę, że je pani wszystko na co ma ochotę, ja tyję od samego patrzenia na chipsy”. Kobieta uśmiechnęła się ze zrozumieniem „Wszystko zasługa tego” wskazała palcem na naklejo-

ny na brzuch plaster, który brałam za plaster antynikotynowy. „Mieszkam w Irlandii i tam te plastry są dobrze znane. Jeszcze rok temu ważyłam dwa razy więcej. Nie pomagały diety, ani ćwiczenia. Koleżanka poleciła mi plastry i dzięki nim schudłam 6 kg w tydzień a potem kolejne 49 kg w 2 miesiące. Teraz ważę 57 kg, jem wszystko i wcale nie tyję”.

To, co usłyszałam totalnie mnie zszokowało. Plaster? Na odchudzanie? To zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe. Umówiłam się z nową znajomą, że po powrocie wyśle mi opakowanie tych niesamowitych plastrów. Dotrzymała obietnicy - po tygodniu dostałam przesyłkę z Irlandii. Zaciekawiona sprawdziłam skład produktu. Okazało się, że jego moc tkwi w innowacyjnej formule, która pobudza procesy metaboliczne komórek.

Natychmiastowe efekty

Nakleiłam plaster na brzuch i jego działanie odczułam od razu. Po moim ciele zaczęło rozchodzić się przyjemne ciepło. Zachęcona tym efektem nosiłam plastry każdego dnia. Po 3 dniach stosowania stanęłam na wadze i oniemiałam – wskazywała 112 kg, czyli o 6 kg mniej, niż ważyłam po powrocie z wakacji. Myślałam, że popłaczę się ze szczęścia!

Pierwsze efekty widoczne były od razu, ale bardziej spektakularna zmiana zaszła po miesiącu, kiedy waga pokazała mi 82 kg. Mój mąż był w szoku. Choć mówił, że kocha mnie w każdej wersji, to bardzo ekscytował się moją meta-

Naturalne TRANSDERMALNE plastry redukujące TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ

sprawią, że:

- 1 W 4-7 dni pozbędziesz się nieestetycznych boczaków,
- 2 Wyszczuplisz uda i zredukujesz cellulit w 88%,
- 3 Zmniejszysz oponkę na brzuchu nawet o 70%,
- 4 Na zawsze pozbędziesz się podwójnego podbródka,
- 5 Będziesz chudnąć do 8 kg w tydzień.



„Jestem informatykiem i większość czasu spędzam przy komputerze. Nie mam za dużo okazji do ruchu, a lubię jeść. Kiedy przestałem mieścić się w spodnie, a lekarz załamał ręce nad moimi wynikami badań pomyślałem, że muszę coś ze sobą zrobić. Znajomy polecił mi plastry odchudzające, dzięki którym jego żona bardzo wyszczupiała. **W miesiąc schudłem 16 kg, choć mój tryb życia się nie zmienił.** Czuję się świetnie, mam dobre wyniki, a moja teściowa wreszcie przestała mi dogryzać.

Robert z Zamościa (46 l.)

morfozą. Poprosiłam znajomą o wysłanie drugiego opakowania. Przez kolejny miesiąc po prostu chudłam w oczach!

Po 2 miesiącach stosowania, ważyłam 60 kg. Osiągnęłam swój cel i spełniłam swoje marzenie. Waga utrzymuje się, mimo że nie odmawiam sobie niczego. **Plastry zadziałały tak świetnie, że mimo utraty wielu kilogramów, nie mam problemów z brzydką, obwisłą skórą – moje ciało jest jędrne i seksowne.** Nigdy w życiu nie wyglądałam i nie czułam się lepiej! Mój mąż zakochał się we mnie na nowo. To wszystko dzięki plasterom! Bez wyrzeczeń, wysiłku i podejrzanych tabletek. Gdybym wcześniej wiedziała o tej kuracji, moje życie wyglądałoby inaczej.

Plastry dostępne są już w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeśli i Ty chcesz szybko i skutecznie schudnąć, wystarczy, że wykręcisz poniższy numer. **Nie zwlekaj! Pierwsze 120 osób, które zadzwoni do 23 czerwca 2020, otrzyma preparat w promocyjnej cenie.** Decyduje kolejność zgłoszeń.

ZADZWOŃ:

81 300 35 44

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

Czy Olimpię stać na medal?

W ostatni piątek i sobotę czerwca szczypiorniści Olimpij powalczą o medale podczas Mistrzostw Polski Juniorów. W Łodzi w półfinale zmierzą się z PGE Vive Kielce.

Podopieczni Marcina Stefańca i Marcina Kubiszewskiego liczą, że uda się wskoczyć na podium. Jakub Stroiński przekonuje, że za kilka dni chcą cieszyć się z medalu mistrzostw kraju.

W piątek białczanie będą walczyć z kielczanami. W drugiej parze Anilana Łódź zmierzy się o finał z Wybrzeżem III Gdańsk. Dzień później odbędą się mecze o pierwsze i trzecie miejsce.

mp

**ROZMOWA Z Jakubem Stroińskim, bramkarzem Olimpij Białą Podlaską**

Jedziemy do Łodzi walczyć o złoto

Jakie to uczucie, kiedy możecie przyjść do hali i ćwiczyć?

- Szczególnie po tak długiej przerwie zafundowanej przez wirus satysfakcja i radość z tego, że można pobiegać za piłką z kolegami, jest jeszcze większa. Bardzo dużo motywacji do trenowania dodał nam fakt, że za niespełna dwa tygodnie gramy o medale.

Sądziłeś, że wróciacie jeszcze do gry?

- Z upływem czasu coraz mniej spodziewałem się, że zagramy finały. Związek Piłki Ręcznej w Polsce długo nie wydawał decyzji, przez co nie wiedzieliśmy co robić. Wielkim szczęściem było ogłoszenie decyzji, iż powalczymy o medale. Od kilku dni z dużą intensywnością przygotowujemy się do walki o złoto.

Czekasz na wyjazd do Łodzi?

- Po przerwie wolałbym potrenować więcej czasu niż

zaledwie miesiąc, aby pokazać się z jak najlepszej strony. Do wyjazdu zostało jeszcze kilka dni, ale z pewnością upłyną w mgnieniu oka.

W półfinale czeka was starcie z Vive Kielce. Jaki to zespół?

- Kielczanie to bardzo doświadczona ekipa. Mają wysokich chłopaków do grania, jak i świetnego bramkarza. Miłosz Wałach to zawodnik, który dostawał szansę bronienia w zespole seniorów, którzy są mistrzem kraju i uczestniczyli w Lidze Mistrzów. Z pewnością nie będzie to łatwy mecz.

Stać was na finał?

- Oczywiście! Jedziemy do Łodzi walczyć o złoto.

W drugim półfinale Anilana podejmie Wybrzeże III...

- Oba zespoły są mocne i mieliśmy szansę z nimi grać. Wydaje mi się, że to Anilana zachowa



- Od kilku dni z dużą intensywnością przygotowujemy się do walki o złoto - mówi Jakub Stroiński, bramkarz Olimpij Białą Podlaską

chłodną głowę i pokaże doświadczenie na boisku. W mojej opinii łodzianie awansują do finału.

A jeśli się nie uda i zostaniecie bez medalu?

- To będzie dość słabe zakończenie wspólnej gry. Na szczęście nie bierzemy tego pod uwagę i przygotowujemy z myślą, że zgarniemy złoto.

Dla większości zawodników

to ostatnie chwile w juniorkach. Czyba nie trzeba was mobilizować do ciężkiej pracy?

- Każdy z nas ma w głowie, że to ostatnia szansa na zrealizowanie naszego wspólnego marzenia, jakim jest mistrzostwo Polski. Na treningach dajemy z siebie wszystko, aby być w jak najlepszej formie i pokazać naszą siłę.

Co po sezonie?

- Z tego, co wiem, kilku chłopaków z drużyny będzie grało w białskim AZS-ie. Jeśli uda się utrzymać drugą ligę w Olimpij to zapewne będzie mnie można zobaczyć w tzw. „jamie”.

Czy 27 czerwca będziecie wracać do Białej Podlaskiej ze złotym medalem?

- Taki jest plan. Nie będzie to łatwe, ale jesteśmy dobrej myśli. To ostatnia szansa, aby dać z siebie wszystko i pokazać to, na co pracowaliśmy tyle lat.

Trójka czy Top Mar?

Za nami dwie serie gier w Białskiej Lidze Szóstek Piłkarskich. Działo się na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Białej Podlaskiej!

Największą niespodziankę sprawił Bialtrans, który w klasyku ograł Top Mar. Bohaterem zwycięzców został Marcin Szpański. „Szpak” zdobył aż pięć goli. Sytuacji na powiększenie przewagi nie wykorzystała Trójka, która tylko podzieliła się punktami z centrumsas.pl. W niedzielę lider i wicelider solidarnie zgarnęli po trzy punkty. Na podium wskoczył Mario Presto, który rozbił aż 9:3 „Sasowców”. Siedem trafień zaliczył Jacek Mielnik.

W II lidze trzy zespoły liczą się w walce o awans. Zapewne jedna ekipa będzie mocno niepokieszona na koniec sezonu. W niedzielnej serii gier najlepszy zgodnie sięgnęli po komplet punktów. Już we wtorek Unidom może zostać samodzielnym liderem, jeśli wygra w zaplanowanym spotkaniu z najsłabszym w tej chwili w stawce Sielczyk II.

I LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Liderzy - Nissan 2:6

Bramki: Łukasz Malinowski,

Dawid Samociuk - Kacper Stalewski x2, Mateusz Jarzynka, Wojciech Jarzynka, Kacper Dmitruk, Łukasz Malinowski (br. samobójcza).

Mario O. - Mario P. 6:3

Bramki: Tomasz Andrzejuk x4, Jeremi Andrzejuk, Radosław Kapłan - Jacek Mielnik x2, Michał Gromysz.

centrumsas.pl - Trójka 4:4

Bramki: Daniel Korol x4 - Karol Górski, Jarosław Kosieradzki, Krzysztof Brzeziński, Bartosz Mazur.

Top Mar - Bialtrans 3:8

Bramki: Adam Wiraszka x2, Rafał Andrzejuk - Marcin Szpański x5, Rafał Damiuk, Rafał Chalimoniuk, Przemysław Kurkowski.

WYNIKI 17. KOLEJKI

Top Mar - Mario O. 6:4

Bramki: Kamil Kocoł x4, Maciej Wojczuk, Bartłomiej Tkaczuk - Tomasz Andrzejuk x2, Maciej Łasocha, Dariusz Semeniuk (br. samobójcza).

centrumsas.pl - Mario P. 3:9

Bramki: Piotr Maksymiuk x2, Robert Polubiec - Jacek Mielnik x7, Daniel Rycerski, Jakub Olichwirowicz.

ZK ZRB - Trójka 3:12

Bramki: Tomasz Borowski, Wojciech Kononiuk, Wojciech Lewczuk - Jarosław Kosieradzki x4, Bogusz Suchecki x2, Rafał Robak x2, Krzysztof

Brzeziński x2, Mateusz Kacik, Przemysław Pudelko.

Nissan Team - Sielczyk 6:4

Bramki: Kacper Dmitruk x2, Tomasz Jakubiec, Kacper Stalewski, Michał Pyrka, Paweł Mazur - Mateusz Dorosz, Adrian Szydłowski, Łukasz Biegajło, Przemysław Skrodziuk.

TABELA I LIGI

Trójka	15	32	96:51
Top Mar	14	29	127:92
Mario Presto	14	24	84:75
centrumsas.pl	14	23	101:78
Bialtrans	13	23	89:74
Nissan Team	14	20	96:86
K-P Liderzy	13	15	72:76
Mario OldBoy	14	11	68:95
ZK ZRB Romaniuk	14	10	48:117
Sielczyk	13	8	67:104

NASTĘPNE KOLEJKI

(seria tygodniowa): Nissan Team - Bialtrans (16.06., godz. 19:00), Mario Presto - ZK ZRB Romaniuk (16.06., godz. 20:00), centrumsas.pl - Top Mar (16.06., godz. 21:00), K-P Liderzy - Sielczyk (17.06., godz. 21:00).

(seria weekendowa): K-P Liderzy - Trójka (21.06., godz. 13:00), Sielczyk - Bialtrans (21.06., godz. 14:00), Nissan Team - Mario Presto Old Boy (21.06., godz. 15:00), ZK ZRB Romaniuk - Top Mar (21.06., godz. 19:00).

II LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Logistic - Rzeczoznawcy24 15:2

Bramki: Dawid Sobczyk x5, Piotr Wojczuk x3, Łukasz Kowalczyk x2, Kamil Ciokałski x2, Krzysztof Kondraciuk, Kamil Kowalewski, Remigiusz Sergiej - Krzysztof Wilczak x2.

Czarni - Ognioodporni 3:4

Bramki: Marci Kuczaba x2, Szymon Mikołajczuk - Kamil Burda x2, Michał Błędowski, Konrad Bojarczuk.

Max2 - Wola Pasze 0:3

Walkower. Gospodarze wycofali się z rozgrywek.

Unidom - Sielczyk II - przeł. 16.06., godz. 20:30

WYNIKI 17. KOLEJKI

Unidom - Rzeczoznawcy24 7:3

Bramki: Robert Pawłowski x3, Damian Kuźnik x2, Adrian Nowowiejski, br. samobójcza - Marcin Jaszczuk x2, Hubert Harasimiuk.

Sielczyk II - Ognioodporni 3:6

Bramki: Konrad Chwedoruk x2, Paweł Maliszewski - Grzegorz Prokopiuk x2, Michał Walczuk, Michał Błędowski, Krzysztof Panasiuk, Michał Stelmasz.

Logistic - Wola Pasze 13:2

Bramki: Łukasz Kowalczyk x7, Dawid Sobczuk x2, Kamil Kowalewski x2, Kamil Rutkowski,

Szymon Pomagruk - Sebastian Kępka x2.

Czarni - Max2 3:0

Walkower. Goście wycofali się z rozgrywek.

TABELA II LIGI

Unidom	17	43	142:79
Ognioodporni	17	43	114:54
IP Logistic	17	42	149:52
Czarni	18	29	116:97
Rzeczoznawcy24	18	15	82:125
Wola Pasze	17	15	81:131
Sielczyk II	16	12	62:109
Max2 Porosiuki	18	3	35:123

NASTĘPNE KOLEJKI

(seria tygodniowa): Ognioodporni - Rzeczoznawcy24 (17.06., godz. 20:00), Unidom - IP Logistic (18.06., godz. 19:00), Czarni - Wola Pasze (18.06., godz. 20:00), Sielczyk II - Max2 Porosiuki 3:0 (walkower).

(seria weekendowa): Czarni - Wola Pasze (21.06., godz. 16:00), Ognioodporni - IP Logistic (21.06., godz. 17:00), Sielczyk II - Czarni (21.06., godz. 18:00), Rzeczoznawcy24 - Max2 Parasiuki (21.06., godz. 20:00).

Peryt w kadrze



Przemysław Peryt znalazł się w kadrze reprezentacji Polski

Dobra wiadomość ze świata siatkówki. Zawodnik UKS-u Serbionów został powołany do reprezentacji Polski juniorów młodszych na sezon 2020/2021.

Radosław Peryt od 6 do 17 czerwca przebywał na zgrupowaniu w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem. Ponownie spotkają się na obozie w dniach 20-29 czerwca. Selekcjonerem reprezentacji jest były świetny siatkarz - Michał Bąkiewicz.

Biało-czerwoni mają nadzieję, że w najbliższej przyszłości odbędą się Mistrzostwa Europy do lat 18. W pierwotnym terminie miały się odbyć od 10 do 19 lipca w Grecji i we Włoszech.

mp

mp

Wszyscy zdrowi. Puławianie trenują

W miniony wtorek piłkarze ręczni Azotów wrócili do treningów. Zespół ćwiczy pod okiem Michała Skórskiego, który w nowym sezonie będzie asystentem Larsa Walthera.

- Bezpieczeństwo zawodników, sztabu szkoleniowego oraz wszystkich osób, które zaangażowane są w sprawy klubu, jest najważniejsze, dlatego - zanim weszliśmy do hali, konieczne były badania - mówi Jerzy Witaszek, prezes Azotów. W poniedziałkowy poranek zawodnicy, trenerzy, kadra medyczna oraz pracownicy klubu przeszli testy na koronawirusa.

Szczypiomści, którzy otrzymali powołanie do reprezentacji Polski (A i B): Dawid Dawydzik, Antoni Łangowski, Piotr Jarosiewicz, Rafał Przybylski, Łukasz Rogulski, Bartosz Kowalczyk, Wojciech Borucki oraz szkoleniowiec kadry B Michał Skórski poddali się badaniom wcześniej, na zlecenie Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Wymieniona grupa odbyła już pierwsze jednostki treningowe



Zgodnie z tradycją, piłkarze ręczni rozpoczęli treningi od meczu piłki...nożnej

Patryk Rombel powołał 21 zawodników na zgrupowanie szkoleniowe reprezentacji Polski. Znalazło się miejsce dla czterech przedstawicieli z Puław.

Asystentem Patryka Rombla został były zawodnik i trener Azotów - Bartosz Jurecki, który będzie łączył pracę z kadrą z prowadzeniem Piotrkowianina Piotrków Trybunalski.

w hali sportowej, zachowując wszelkie zasady bezpieczeństwa.

- Z niecierpliwością czekaliśmy na wyniki, żeby móc bezpiecznie powrócić do wspólnych treningów, minimalizując ryzyko rozprzestrzenienia się wirusa - powiedział Andrzej Karpiński, fizjoterapeuta

Azotów Puławy.

Zespoły młodzieżowe, w tym drużyna I ligi, na razie nie ma pozwolenia na wspólne treningi. Młodzi szczypiomści nadal pracują indywidualnie. Zawodnicy grający w I lidze to w większości tegoroczni maturzyści.

Wśród wyróżnionych znaleźli się: Piotr Jarosiewicz, Antoni Łangowski, Dawid Dawydzik oraz Mateusz Zembrzycki, który lada dzień stanie się szczypiomistą Azotów. Ponadto wśród rezerwowych znalazł się Rafał Przybylski. Kadra będzie trenowała od 12 do 25 czerwca w Cetniewie.

Znany też skład reprezentacji Polski B. Szkoleniowiec Michał Skórski do swojej ekipy powołał piętnastu zawodników. Ponadto dziewięciu znalazło się na liście rezerwowych, a wśród nich trzech szczypiomistów Azotów - Puławy: Łukasz Rogulski, Bartosz Kowalczyk oraz Wojciech Borucki. Zgrupowanie szkoleniowe kadry Polski B odbędzie się także w Cetniewie, w tym samym terminie.

- Zezwoliliśmy im na nieuczestniczenie w zajęciach, żeby przygotowali się do egzaminu dojrzałości, dostali się na studia, najchętniej w Puławach na miejscowy wydział UMCS-u. Zanim pierwszoligowcy przystąpią do wspólnych treningów, również zostaną poddani badaniom na obecność koronawirusa - kończy Witaszek.

mp

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

Przełamali złą passę

Piłkarze Górnika wreszcie zdobyli punkt. Po czterech porażkach z rzędu łączniakom zremisowali na wyjeździe z Resovią.

Po wznowieniu rozgrywek po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa zielono-czarni źle wystartowali, przegrywając na wyjeździe z GKS-em Katowice (1:2) i u siebie ze Stalą Stalowa Wola (1:2).

W minioną niedzielę podopieczni trenera Kamila Kieresia zdobyli pierwszy punkt w 2020 roku. Górnik zremisował w Rzeszowie z Resovią 1:1. Gola na wagę remisu strzelił Przemysław Banaszak.

**Resovia - Górnik Łęczna
1:1 (0:0)**

Bramki: Hebel 62' (k) - Banaszak 80'. Resovia: Zapytowski - Kubowicz, Wasiluk, Kaliniec (89' Domoń), Zalepa, Adamski, Krykun, Świderski (60' Antkowiak), Hebel (73' Radulj), Feret (89' Hajduk), Dziubiński.

Górnik: Kostrzewski - Orłowski, Baranowski, Midziński, Leandro (78' Turek) - Tymosiak, Stromecki - Stasiak (78' Banaszak), Cierpka (69' Śpiączka), Goliński (66' Lewandowski) - Wojciechowski. Żółte kartki: Dziubiński, Zalepa, Antkowiak - Stromecki, Turek, Śpiączka.

Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).

Wyniki 25 kolejki:

Resovia - Górnik 1:1
Hebel 62' (k) - Banaszak 80'
Pogoń - Bytovia 2:1
Margol 26', 28' - Feruga 32'
Gryf - Błękitni 1:3
Sroka 87' - Fadecki 70' (k), 74' (k),

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Widzew Łódź	25	48	50-23
2	GKS Katowice	25	47	44-28
3	Górniki Łęczna	25	43	33-30
4	Resovia	25	43	44-24
5	Olimpia Elbląg	25	41	37-24
6	Błękitni Stargard	25	38	40-39
7	Bytovia Bytów	25	37	35-35
8	Elana Toruń	25	35	33-32
9	Stal Rzeszów	25	34	41-36
10	Skra Częstochowa	25	34	22-33
11	Lech II Poznań	25	33	31-33
12	Pogoń Siedlce	25	33	36-39
13	Garbarnia Kraków	25	32	29-28
14	Górniki Polkowice	25	31	40-33
15	Znicz Pruszków	25	31	34-43
16	Stal Stalowa Wola	25	28	28-39
17	Legionovia Legionowo	25	19	22-45
18	Gryf Wejherowo	25	14	19-54

Bochnak 78'
Znicz - Olimpia 0:0
Stalowa Wola - Skra 1:2
Płonka 83' - Wolny 30', Nocoń 42'
Katowice - Stal 3:2
Kurbiel 4', Michalski 19', Janiszewski 86' - Reiman 13', Kłos 36'
Widzew - Legionovia 1:2
Radwański 35' - Podliński 88', 90'
Elana - Garbarnia 1:0
Machaj 50'
Polkowice - Lech II 1:1
Baranowski 5' - Marchwiński 13'

Następne kolejki (17.06.):

Górnik - Znicz (17.06., g. 17.40),
Stalowa Wola - Stal, Pogoń - Polkowice, Lech II - Elana, Garbarnia - Widzew, Legionovia - Katowice, Skra - Resovia, Olimpia - Gryf, Błękitni - Bytovia
(20-21.06.):
Gryf - Górnik (21.06., g. 15), Błękitni - Pogoń, Bytovia - Olimpia, Znicz - Skra, Resovia - Stal, Stalowa Wola - Legionovia, Katowice - Garbarnia, Widzew - Lech II, Elana - Polkowice

Dominik Smagała

3:0 i urlopy

Piłkarze Wisły rozegrali drugą i ostatnią grę przed kilkunastoma dniami wolnymi. Podopieczni Mariusza Pawlaka wygrali 3:0 z KTS Wieszło. Łupem bramkowym podzielili się Włodzimierz Puton, Dariusz Brągiel i Rafał Kiczuk.

- Koncentrujemy się na pracy i traktujemy ten sparing poważnie - mówił tuż przed meczem trener Mariusz Pawlak. Zawodnicy wzięli sobie te słowa do serca, bo pierwsze minuty meczu to duża przewaga naszego zespołu. Już w 2. minucie w sytuacji

sam na sam z bramkarzem znalazł się Łukasz Kacprzycki, ale golkiper zdołał odbić piłkę. W kolejnych minutach na bramkę Byszewskiego uderzali Dariusz Brągiel i Przemysław Skałcki. W 10. minucie w pole karne KTS-u wpadł Łukasz Kacprzycki, piłka trafiła do Szymona Stanisławskiego, a następnie do Włodzimierza Putona, który trafił w poprzeczkę, ale dobitka była już celna. Po kwadransie do głosu doszli goście. Szczególnie groźny był Daniel Ciechański, jednak jego kaskowe uderzenie odbił Kacper Kołotyło. Tuż przed przerwą książkową akcję przeprowadził Dominik Cheba i Da-

riusz Brągiel. Ten pierwszy w pełnym biegu zagrał w pole karne, a drugi z wymienionych nie dał bramkarzowi szans na skuteczną interwencję.

Po wznowieniu gry wiślaczy zdobyli trzeciego gola. W 54. minucie z rzutu różnego dośrodkował Łukasz Kacprzycki, a celną główką popisał się Rafał Kiczuk. Ostatnie pół godziny to dobre szanse na gola dla Szymona Stanisławskiego i Michała Zuber, ale obaj nie potrafili pokonać bramkarza gości. Z kolei przyjezdni dwukrotnie zagrozili bramce strzeżonej przez Piotra Owczarzaka. Najpierw z rzutu wolnego pomylił się Ciechański, a chwilę

później dobry strzał Kropiewnickiego obronił bramkarz Wisły.

**Wisła Puławy - KTS Wieszło
3:0 (2:0)**

Bramki: W. Puton 10', Brągiel 44', Kiczuk 54'.

Wisła: Kołotyło (70' Owczarzak) - Cheba (70' Brągiel), Cyfert (70' Barański), Pielach (46' Kiczuk), Kisły (65' Pigiel), Skałcki, W. Puton (46' Zuber), Piotrowski (46' Kobiółka), Brągiel (46' Drozd), Kacprzycki (70' Bernat), Stanisławski (70' Konc).

mp

ŻUŻEL - PGE EKSTRALIGA

Motor dostał lanie we Wrocławiu

Nie tak pierwszy mecz sezonu 2020 wyobrażali sobie żużlowcy Motoru i kibice lubelskiego klubu. Ekipa „Koziołków” została rozbita przez Betard Spartę 35:55.

W niecodziennych okolicznościach, bo przy pustych trybunach, odbywał się piątkowy mecz żużlowej PGE Ekstraligi. Było to jednocześnie premierowe spotkanie sezonu 2020. Lublinianie stanęli przed trudnym zadaniem, bo ich rywalem byli zesłoroczni wicemistrzowie kraju.

Łaguta i spółka nie stanęli na wysokości zadania. Żużlowcy Betard Sparty Wrocław szybko rozstrzygnęli losy tej rywalizacji, nie dając „Koziołkom” większych szans. Dość powiedzieć, że pierwszą wygraną podopieczni trenera Macieja Kuciapy zaliczyli dopiero w 11 biegu. Już na kilka przejazdów przed końcem meczu wiadomo było, że żółto-biało-niebiescy wrócą z Wrocławia na tarczy.

Zawiedli m.in. Matej Zagar czy Jakub Jamróg, którzy zdobyli jedynie po cztery punkty. Więcej

oczekiwano także po Jarosławie Hampelu i Grigorim Łagucie. Ten pierwszy był bohaterem najgłośniejszego transferu przed startem sezonu i miał stanowić solidne wzmocnienie. Drugi w zeszłym sezonie na torze w stolicy Dolnego Śląska wywalczył aż 17 punktów. Tymczasem obaj w piątek zdobyli po siedem oczek.

Szansa na poprawę już w najbliższą niedzielę, 21 czerwca. Motor podejmie wtedy w Lublinie Moje Bermudy Stal Gorzów. Początek meczu o godz. 16.30.

**Betard Sparta Wrocław -
Motor Lublin
55:35**

Betard Sparta: 9. Max Fricke 5+1 (2, 1, 2*, 0), 10. Maksym Drabik 12 (3, 3, 3, 0), 11. Maciej Janowski 10+2 (1*, 3, 2, 3, 1*), 12. Daniel Bewley 1+1 (0, 0, 1*, -), 13. Tai Woffinden 11+1 (3, 2*, 3, 1, 2), 14. Przemysław Liszka 4+2 (2*, 2*, 0), 15. Gleb Czugunow 12+1 (3, 3, 2, 2*, 2)

Motor Lublin: 1. Jarosław Hampel 7 (3, 0, 0, 3, 1), 2. Jakub Jamróg 4+1 (1*, 1, 1, 1), 3. Grigorij Łaguta 7 (0, 2, 0, 3), 4. Matej Zagar 4+2 (1, 1*, 1*, 1), 5. Mikkel Michelsen 10 (2, 0, 3, 2, 3), 6. Wiktor Lampart 1 (1, 0, 0), 7. Wiktor Trofimow 2 (0, 2, 0)

dsm

Szykują się na IV ligę

Opolanin jako wicelider piłkarskiej lubelskiej klasy okręgowej wywalczył awans do IV ligi. Klub z Opola Lubelskiego nie zamierza wracać do niższej ligi, więc zespół już teraz intensywnie przygotowuje się do sierpniowej inauguracji na wyższym poziomie. Z drużyną trenuje trzech nowych

zawodników, którzy potencjalnie mogą wzmocnić biało-niebieskich. Trener Daniel Szewc na razie nie zdradza personaliów testowanych graczy. Tymczasem opolanie mają za sobą pierwszy sparing. W minioną środę pokonali A-klasowy Ruch Popkowie aż 14:0.

dsm

Procesja w maseczkach wokół kościoła św. Anny

Nie było procesji miejskiej w Lubartowie. Były tylko procesje wokół kościołów. Część wiernych uczestniczyła w uroczystościach Bożego Ciała w maseczkach.

Z powodu epidemii koronawirusa zrezygnowano w tym roku z procesji miejskiej między bazyliką św. Anny a kościołem pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Coroczna procesja Bożego Ciała na tej trasie gromadziła tysiące wiernych. Tym razem było inaczej. Procesje odbyły się tylko wokół lubartowskich kościołów. W największej parafii pw. św. Anny procesja do czterech ołtarzy przeszła po sumie o godz. 12. Miała ona charakter

pokutny. Nie było chorągwi a ni sypania kwiatków (choć w uroczystościach uczestniczyła grupa dzieci, które przyjęły już komunię świętą). Wierni, którzy przed rozpoczęciem procesji przebywali wewnątrz kościoła, mieli na twarzach maseczki, ci, którzy stali na zewnątrz, szli w procesji przeważnie bez nich.



KA Wierni, którzy przed procesją modlili się w kościele, mieli maseczki. Ci, którzy stali na zewnątrz, w większości ich nie używali



Maseczki mieli uczestnicy procesji, którzy nieśli baldachim nad Najświętszym Sakramentem



Bezpośrednio po wyjściu z kościoła ministranci idący na czele procesji pomylili kierunek, interweniował Tomasz Marzęda, członek wspólnot parafialnych i procesja zawróciła we właściwym kierunku

LKS Skrobów ze wzmocnieniami i ambicjami Lewart z licencją i III ligą

Zespół ze Skrobowa po awansie z Klasy B wywalczył ósme miejsce. Szkoleniowiec nie był do końca zadowolony z wyniku ani z tego, że jego ekipa nie mogła powalczyć o ligowe punkty.

Ekipa Daniela Cieśli w 14 meczach wywalczyła 17 punktów. Takim samym dorobkiem punktowym mogli pochwalić się gracze Wilków Wilki. - Mielismy siedem punktów straty do piątego miejsca i wiosną chcieliśmy powalczyć, a zarazem zrewanżować się za kilka niepowodzeń - mówi szkoleniowiec.

Cieśla żałował, że w rundzie jesiennej zespół przegrał kilka meczów, w których nie był gorszy. - Dla nas był to pierwszy sezon w Klasie A. Zgrywaliśmy się i łapaliśmy doświadczenie. Nie graliśmy źle, ale zapłaciliśmy frycowe. Przykładowo z Wodniakiem Piotrawin-Łaziska popełniliśmy dwa błędy na początku i straciliśmy bramki. Później graliśmy jak równy z równym, ale to nie wystarczyło do zdobycia choćby punktu. Podobnie



Daniel Cieśla ma nadzieję, że w nowym sezonie LKS Skrobów powalczy o coś więcej niż środek tabeli w Klasie A

było z KS-em Góra Puławska - dodaje.

Najlepszym zespołem w Klasie A został Motor II Lublin, który zdobył komplet punktów, a w dodatku zdobył aż 118 goli, tracąc zaledwie pięć. Co ciekawe, LKS Skrobów z Motorem poniósł najniższą porażkę ze wszystkich ekip w stawce. Uległ 1:3. - Wygrzywaliśmy, jednak przed przerwą zaspaliśmy przy rzucie różnym. Tuż po zmianie stron Patryk Kisiel miał sytuację sam na sam, ale jej nie wykorzystał. W naszej bramce stał zawodnik z pola i niedługo później dostał czerwoną kartkę za złapanie piłki poza polem karnym.

Graliśmy w osłabieniu i Motor II nas „złamał” - opowiada Cieśla.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że wiosną miałby do dyspozycji silniejszy zespół. - Do drużyny przyszło pięciu zawodników. Uzupełniliśmy linię obrony i pozyskaliśmy bramkarza - twierdzi. W ekipie pojawiło się pięciu nowych graczy. Są nimi: pomocnik Robert Mitura, obrońca Adrian Zakaszewski (obaj z Polesia Kock), bramkarz Marek Sowiński (BKS Bogucin), defensor Damian Kucio (Błękitni Dys) oraz Dawid Jakubczak, który może grać jako pomocnik lub napastnik,

a poprzednio występował w Górniku II Łęczna.

Zespół przygotowuje się do nowego sezonu od momentu, kiedy władze zezwoliły na treningi w grupach sześcioposobowych. - Czekaliśmy z utęsknieniem na takie wieści. Jeszcze lepsze były chwilę później, gdy pozwolono nam na zajęcia całym zespołem. Trenowaliśmy trzy razy dziennie. W czerwcu jest trochę mniej systematycznie, ale staramy się spotykać dwa razy. Pod koniec miesiąca zrobimy dwa tygodnie przerwy, żeby moim graczom nie znudziła się piłka nożna, a następnie ruszymy do regularnych treningów - mówi.

Lepiej do przerwy

Gracze ze Skrobowa mają za sobą pierwszy mecz sparingowy. W Milanowie zmierzili się z miejscowym LKS-em Agrotex. Ulegli 3:6, chociaż do przerwy wygrywali 2:1. Dwie bramki dla ekipy Cieśli strzelił Dawid Jakubczak, zaś jedną Dawid Zawiaślak.

Świetnie wieści dla wszystkich sympatyków biało-niebieskich.

Lewart w drugim terminie uzyskał licencję na grę w III lidze. Komisja ds. Licencji Klubowych III ligi przyznała uprawnienia do gry w wyższej klasy rozgrywkowej na sezon 2020/2021 z nadzorem finansowym.

W pierwszym terminie lubartowianie musieli uzupełnić komplet dokumentów.

- Kilka dokumentów wymagało poprawy, a uzyskanie kilku się przedłużyło, więc po rozmowie z przewodniczącym komisji uznałem, że wystąpię z prośbą o przedłużenie terminu na

złożenie kilku brakujących „kwitów”. Cieszę się, że komisja przychyliła się do naszej prośby. Gdyby tego nie zrobiła, mielibyśmy decyzję odmowną i musielibyśmy korzystać z procesu odwoławczego, co nie jest korzystne wizerunkowo i kosztuje - mówi Maciej Jaworski.

Prezes Lewartu przyznaje, że aby uzyskać licencję, należy przedstawić ponad 20 różnych dokumentów - To już za nami i teraz możemy myśleć o przygotowaniach do rozgrywek - dodaje.

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

mp

2019 rok szpital w Lubartowie zamknął ze stratą finansową 5,9 mln zł

Szpital upadnie?

Tak przewiduje radny Zwoliński



Jerzy Zwoliński

radny Rady Powiatu

- Myśmy świadomie przyjęli coś, co prowadzi do upadku szpitala

Złą sytuację finansową szpitala, prowadzący do upadku placówki program naprawczy i brak uprawnień dyrektorki do prowadzenia jednostki wytyka Jerzy Zwoliński, radny Rady Powiatu Lubartowskiego. - Nie życzę sobie takich wycieczek - odpiera starosta. - Widzę, że moja osoba wzbudza wiele emocji u pana radnego - wtóruje szefowa szpitala.

Podczas ostatniej sesji Rada Powiatu Lubartowskiego (4 czerwca) zapoznawała się ze sprawozdaniem finansowym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie za ub.r. Radni nie podejmują w tej sprawie uchwały, a jedynie otrzymują informację o aktualnym stanie organizacyjnym szpitala.

Z dokumentów przedstawionych przez p.o. obowiązki dyrektora Sylwii Domagałę wynika, że 2019 rok placówka zamknęła ze stratą finansową 5,9 mln zł. Rok wcześniej roczny bilans szpitala także był na minusie, ale strata wynosiła niespełna 202 tys. zł. Analiza zawarta w dokumencie wskazuje jednocześnie, że w 2019 roku, w stosunku do roku poprzedniego, wydatki na wynagrodzenia pracowników SPZOZ-u w Lubartowie wzrosły z 32,3 mln zł do 43,6 mln zł.

„Fikcja literacka”

Radny Jerzy Zwoliński, który do niedawna pracował w szpitalu (w br. przeszedł na emeryturę) wrócił podczas sesji do audytu, który kilkanaście miesięcy temu został przeprowadzony w szpitalu w Lubartowie. Jego przeprowadzeniem zajął się niezależny od jednostki i samorządu audytor, na zlecenie Zarządu Powiatu, któremu szpital podlega. Celem audytu było zbadanie aktualnej sytuacji organizacyjnej i ekonomicznej placówki.

- Rada Powiatu ten audyt przyjęła, ale ja byłem jednym z niewielu, który się z nim nie zgadzał. Podkreślałem, że 10 mln zł straty jako skutki niewłaściwych decyzji poprzedniej dyrekcji to fikcja literacka tego audytora. On podał nieprawdziwe informacje. Należy się zastanowić, czy nie zwrócić się

do audytora, by zwrócił pieniądze, które mu zapłacono - wytykał radny, zwracając uwagę, że duże znaczenie w kwestii wzrastających długów szpitala miały decyzje rządowe, obligujące szefostwo szpitala do wprowadzenia podwyżek dla personelu.

Upadek szpitala?

Przypomniał też kwestię programu naprawczego szpitala, który Rada Powiatu przyjmowała kilka miesięcy temu. Dokument sporządziła p.o. dyrektora SPZOZ w Lubartowie, zobligowana do tego stratą finansową wykazaną na koniec roku. Jak wskazał, w prognozie finansowej szpitala ze wspomnianego programu naprawczego wykazano zakończenie kolejnych trzech lat znacznymi finansowymi stratami szpitala, na łączną kwotę kilkunastu mln zł.

- To nie spełnia wymogów ustawy, bo według przepisów nie może zakładać strat w trzech kolejnych latach. Myśmy świadomie przyjęli coś, co prowadzi do upadku szpitala. Strata z roku na rok będzie się powiększała, Starostwo Powiatowe też będzie miało problem, bo będzie musiało nieść to na swoich barkach. To zagrożenie dla powiatu - ostrzegali Jerzy Zwoliński.

Sprawa programu naprawczego szpitala, którą poruszył radny, stała się iskrą prowadzącą do rozpadu powiatowej koalicji Prawa i Sprawiedliwości z Koalicją Obywatelską. Po dyskusji na ten temat Jerzy Zwoliński z KO został w marcu br. odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Powiatu przez rządzącą większość radnych PiS. Kolejnym ruchem, już w czerwcu br., było odwołanie z funkcji etatowego członka Zarządu Powiatu Radosława Guza z KO.

Ile zarabia dyrektor szpitala

Sylwia Domagała pełni obowiązki dyrektora szpitala w Lubartowie od wiosny ub.r. Stanowisko to powierzył jej Zarząd Powiatu, nie przeprowadzając konkursu. Z końcem lipca kończy się czas, do kiedy zgodnie z przepisami p.o. może pełnić funkcję. Potrzebny jest konkurs, który wyłoni pełnoprawnego dyrektora. Jerzy Zwoliński uważa, że przepisy wymagają, by osoba szefująca szpitalowi miała pięcioletni staż pracy na stano-



Ewa Zybala

starosta powiatu lubartowskiego

Jeżeli uważa pan, że trzeba zgłosić coś do prokuratury, to proszę to zrobić



Sylwia Domagała

p.o. dyrektora szpitala

Znosiłam pana uwagi osobiste przez cały rok. Ale nie będę już dłużej dziewczynką do bicia

wisku dyrektora takiej placówki. Powoływał się na wyroki sądów.

- Wszystko fajnie, dopóki ktoś nie złoży jakiegoś doniesienia i się okaże, że Zarząd Powiatu nie miał prawa pani zatrudnić na tyle zatrudnić. W związku z tym jako p.o. dyrektora nie miała pani kompetencji do podjęcia szeregu działań, m.in. decyzji personalnych - stwierdził radny i na koniec zapytał: - Czy to prawda, że zarabia pani dwa razy więcej niż poprzedni dyrektor?

Tymczasem Rada Powiatu powołała już komisję konkursową, która wyłoni dyrektora. W jej skład weszli Lucyna Kapka-Skrzypczak (przewodnicząca), Beata Pasikowska, Piotr Kusyk, Andrzej Szczepanowski.

Na dywaniku u Dudy, Morawieckiego i Szumowskiego

Starosta powiatu lubartowskiego przyznała, że musiała już tłumaczyć się z sytuacji szpitala prezydentowi Andrzejowi Dudzie, ministrowi Łukaszowi Szumowskiemu czy premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Wszystko przez donosy na władze szpitala i powiatu.

- Jeżeli uważa pan, że trzeba zgłosić coś do prokuratury, to proszę to zrobić. Ja już odpowiadałam na bardzo nieprzyjemne pisma od prezydenta, ministra zdrowia, wojewody, kancelarii premiera. Docierały do tych instytucji pisma opisujące, jak to się w szpitalu źle dzieje, bo łamiemy przepisy... Ja tylko przypominę, jak przyszła do Zarządu Powiatu ówczesna główna księgowa szpitala ze łzami w oczach. Ona alarmowała, że nie będzie można zrobić wypłat ani innych transakcji, bo nikt nie ma uprawnień i możliwości podpisania dokumentów - odpowiedziała radnemu Ewa Zybala. - Proszę donieść do prokuratury, jeżeli uważa pan, że audytor skłamał w audycie, a jego wynagrodzenie jest nieadekwatne. Nie życzę sobie takich wycieczek, obrażania. Cały czas grzeje pan ten temat i bije pianę - dodała.

Nikt im nie powiedział

Według starosty szpital w Lubartowie obecna władza powiatu, która stery w Starostwie Powiatowym przejęła pod koniec 2018 roku, odziedziczyła ze słabą kondycją finansową po poprzednikach, czyli władzach spod znaku Polskiego Stronnictwa Ludowego.

- Jak przejmowali szpital, to byliśmy zapewniani, że jest w świetnej kondycji. Tymczasem tuż przed naszym zaprzysiężeniem szpital stracił płynność finansową. Miał ponad 6 mln zł długów wymagalnych. Nikt nam o tym nie powiedział. Odpowiedzialność zrzucano na nas! - powiedziała Ewa Zybala i podkreśliła, że w bieżącej kadencji władze samorządu przeznaczyły znacznie większe pieniądze na szpitalne inwestycje niż poprzednicy. - Gdybyśmy nie zainwestowali w szpital, to by już tego szpitala nie było.

Odpowiedź szefowej szpitala

Sylwia Domagała twierdzi, że przepisy wymagają co prawda pięcioletniego stażu kierowniczego przy obejmowaniu kierowania szpitalem, ale nie stażu kierowniczego konkretnie w placówce medycznej.

- Druga rzecz: znosiłam pana uwagi osobiste przez cały rok. Ale nie będę już dłużej dziewczynką do bicia. Widzę, że moja osoba wzbudza wiele emocji u pana radnego. Nie wiem, czym jest to spowodowane. Co do mojego doświadczenia zawodowego, to widzę, że powziął i przetworzył pan informacje osobowe, które są dostępne w kadrach szpitala i dla Zarządu Powiatu, w sposób nieuprawniony - wytknęła Jerzemu Zwolińskiemu szefowa szpitala. - Nie wiem, jakie wynagrodzenie pobierał poprzedni dyrektor, Łukasz Semeniuk. Moje wynagrodzenie zasadnicze wynosi natomiast 12 183 zł brutto - zakończyła Sylwia Domagała.

Dominik Smagała

Minister zapowiedział przetarg na budowę ekspresówki Lubartów - Lublin



W sobotę Niemce odwiedził Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury

Gotowość do ogłoszenia przetargu na projekt i budowę odcinka DK nr 19 z Lublina do Lubartowa była tematem sobotniego spotkania w Niemcach.

W minioną sobotę do centrum miejscowości Niemce zjechali oficyje, by zakomunikować o tym, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jest już gotowa do ogłoszenia przetargu mającego wyłonić firmę, która zaprojektuje, a potem wybuduje liczącą ponad 20 km trasę ekspresową ze stolicy województwa do Lubartowa.

- W tej chwili zakończył się etap przygotowania realizacji inwestycji. Ogłosiliśmy gotowość do przetargu, co potwierdził minister infrastruktury. Jeszcze trwają ostatnie konsultacje. Bez zbędnej zwłoki ogłosimy przetarg. Myślę, że zrobimy to jeszcze w tym półroczu - zapewnił Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA.

Tym samym zakończył się już etap wprowadzania ostatnich korekt do przebiegu trasy czy rozwiązań technicznych związanych z ekspresówką między Lublinem i Lubartowem.

- Już do tego nie będziemy wracać. Projekt jest już po ostatniej ocenie Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych, został przedłożony do wdrożenia. Teraz firma, która wygra przetarg, zaprojektuje odcinek i go wybuduje - zaznacza Mirosław Czech.

Odcinek drogi ekspresowej między Lublinem i Lubartowem ma być fragmentem trasy Via Carpatia, która ma przebiegać z południa Europy, przez wschodnią Polskę, do Morza Bałtyckiego.

- Naszym wspólnym marzeniem, zainicjowanym przez śp. Lecha Kaczyńskiego, jest Via Carpatia. Droga ta była nazwana bezsensow-



Mirosław Czech

dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA

Bez zbędnej zwłoki ogłosimy przetarg. Zrobimy to jeszcze w tym półroczu

ną. Mówiono o niej, że wcale nie musi powstać, bo drogi we wschodnich województwach wystarczająco spełniają swoją rolę - mówił w Niemcach Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury. A jak jest w rzeczywistości, wszyscy wiemy. A najlepiej ci, którzy mieszkają przy tej drodze - dodał.

Trasa z Lublina do Lubartowa, w tym obwodnica Niemiec, ma być gotowa do końca 2025 roku. Inwestycja ma kosztować ponad 1 mld zł, łącznie z kosztami wykupów nieruchomości od mieszkańców. Pierwsze prace mają zostać rozpoczęte w 2022 roku.

- Cały odcinek od Lublina do Lubartowa, który liczy 23 km, będzie wymagający pod względem budowlanym. Na oddanie do użytku trasy czekają też mieszkańcy Lubartowa, ale szczególnie mieszkańcy Niemiec. Na dobę przejeżdża przez tę miejscowość około 25 tys. pojazdów - przyznaje dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA.

Dominik Smagała

Informacja o zamieszczeniu wykazu

Wójt Gminy Serniki podaje do publicznej wiadomości informację, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych w najem dot. lokalu socjalnego usytuowanego w budynku zlokalizowanym na dz nr 769/2 obręb 7 Serniki, gm. Serniki.

Wykaz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie www.semiki.eurząd.eu

Oczyszczalnia wykorzystana tylko w 55 procentach

- Niepokoi mnie stan miejskich spółek. Strata w PGK za 2019 r. wyniosła 790 tys. zł - mówił przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Gregorowicz na sesji 29 maja. Skąd taka wysokość straty i jak wpływa na działalność spółki - zapytaliśmy prezesa PGK Sławomira Czerniaka.

W Jakie były przyczyny tak wysokiej straty za rok 2019?

Temat związany z wysokimi stratami w spółce jest bardzo rozległy i wymaga szczegółowej analizy wszystkich decyzji podejmowanych przez spółkę w przeszłości.

Na wstępie chciałbym przypomnieć, że swoją pracę w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Lubartowie rozpocząłem dopiero w połowie lipca ubiegłego roku. Na koniec lipca 2019 roku strata w spółce wynosiła 1103 tys. zł netto, a z dokumentów, które otrzymałem, wynikało, że poprzedni Prezes zaplanował na koniec roku 2019 stratę netto na poziomie 730 tys. zł. Ponadto z przeprowadzonej przez mnie analizy wyniku finansowego za rok 2018 wynika, że już ten rok zakończyłby się znaczącą stratą, gdyby nie były tworzone i wyksięgowywane rezerwy na odpisy i kary. Jak widać, strata spółki w wysokości 790 tys. zł za rok 2019 nie powinna być aż takim zaskoczeniem.

Proszę zwrócić uwagę na to, że 2019 r. jest pierwszym rokiem po zakończeniu ogromnej inwestycji. Za przeszło 47 mln zł wybudowana została oczyszczalnia ścieków. Projekt został dofinansowany ze środków unijnych, jednak wymagał wkładu własnego w wysokości 15 mln złotych. To z kolei zostało sfinansowane przy pomocy pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i będzie spłacane przez najbliższe 15 lat po 1 200 000 zł rocznie. Do tego należy doliczyć coroczne odsetki w kwocie 240 tys. zł. Ponadto spółka będzie, jeszcze do marca 2021 r., spłacała pożyczkę

W marcu 2020 r. Spółka uzyskała pozwolenie na budowę farmy fotowoltaicznej o mocy 0,98 MW i złożyła wniosek o dofinansowanie projektu ze środków unijnych



Minister Jerzy Kwieciński (pierwszy z prawej) uczestniczył 20 września 2018 w otwarciu oczyszczalni ścieków w Lubartowie. - Janusz Przepiórka, burmistrz Lubartowa. Projekt został dofinansowany ze środków unijnych, jednak wymagał wkładu własnego w wysokości prawie 15 mln złotych. To z kolei zostało sfinansowane przy pomocy pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i będzie spłacane przez najbliższe 15 lat po 1 200 000 zł rocznie. Do tego należy doliczyć coroczne odsetki w kwocie 240 tys. zł

Urząd Zamówień Publicznych wszczął postępowanie wyjaśniające dotyczące postępowania na dostawę i wdrożenie Zintegrowanych Systemów Informatycznych dla PGK Sp. z o.o. w Lubartowie

wraz z odsetkami, zaciągniętą na budowę magistrali wodociągowej drugostronnego zasilania miasta w latach 2008 – 2014. Wybudowana oczyszczalnia ścieków może dziennie przetwarzać 5500 m³ na dobę. Dziś średnie przetwarzanie ścieków to 3000 m³ na dobę, co stanowi zaledwie 55 procent jej możliwości.

Ponadto na wysokość straty za rok 2019 miała wpływ realizacja kontraktów, które dotyczyły zagospodarowywania odpadów. W roku 2019 dwukrotnie wzrosła cena za zagospodarowanie odpadów.

W roku 2018 ówczesny Prezes PGK podpisał umowę na zakup i wdrożenie nowego programu komputerowego. Jego wartość to również znacząca pozycja w kosztach za rok 2019, która będzie miała wpływ na kolejne lata. W tym miejscu chciałbym poinformować, że 25 maja bieżącego roku wpłynęła do Spółki informacja Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o wszczęciu postępowania wyjaśniającego dotyczącego postępowania na dostawę i wdrożenie Zintegrowanych Systemów Informatycznych dla PGK Sp. z o.o. w Lubartowie, w wyniku którego zawarto umowę z UNISOFT Sp. z o.o.

Działania zmierzające do poprawienia wyniku to nie tylko redukcja kosztów, ale również praca nad zwiększeniem sprzedaży. Jeszcze w 2019 roku PGK wystartowało w przetargu i złożyło najlepszą ofertę na odbiór odpadów w latach 2020 - 2021

w Lubartowie, Sernikach i posesjach niezamieszkałych na terenie działania ZKGZL. Szacowana wartość kontraktu to około 4 mln złotych.

Warto podkreślić, że w czerwcu 2018 r. decyzją Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie została zatwierdzona taryfa na wodę i ścieki na okres trzech lat tj. do lipca 2021. Na kolejne lata został zaplanowany wzrost ceny wody kolejno o: 6 gr, 8 gr i na ostatni rok o 28 gr za każdy m³ zużytej wody.

Cena ścieków w pierwszym roku obowiązywania taryfy (od lipca 2018 r. do lipca 2019 r.) uległa zwiększeniu o 56 gr, następnie w drugim roku o 51 groszy, a w trzecim (który zacznie obowiązywać od 5 lipca 2020 roku) o 1,05 zł. W tym miejscu należy zauważyć, że lubartowska oczyszczalnia ścieków została uruchomiona w październiku 2018 r., co dla spółki oznaczało już w 2019 r. wzrost wielu kosztów związanych między innymi z amortyzacją, zakupem niezbędnych materiałów (w szczególności środków chemicznych koniecznych do właściwego oczyszczania ścieku), podatku od nieruchomości i wielu innych. Wzrost ceny na poziomie 56 gr zakładał poniesienie straty na tej działalności.

Analizując zarówno koszty, jak i ustaloną cenę wody i ścieków, podjęliśmy szereg działań zmierzających do minimalizacji kosztów, między innymi poprzez ograniczenie usług zewnętrznych

i optymalne wykorzystanie własnego sprzętu i pracowników.

Kolejną dużą pozycją, która ma wpływ na wysokość taryfy, a na którą mamy realny wpływ, jest energia elektryczna. W projekcie budowy oczyszczalni widnieją założenie mówiące o uruchomieniu kogeneracji. Ta część projektu nie została w pełni zrealizowana. Zarówno w roku 2018, jak i 2019 nie była możliwa produkcja prądu metodą kogeneracji. Pomimo braku uruchomienia tego procesu okres gwarancji urządzeń, które zostały zamontowane zgodnie z podpisanymi umowami, rozpoczął się z dniem uruchomienia oczyszczalni. Rozpoczęcie produkcji z biogazu oraz wykorzystanie w sposób racjonalny linii technologicznej oczyszczalni ścieków powinno skutkować obniżeniem zapotrzebowania na energię elektryczną w oczyszczalni o około 60 proc. W związku z tym już w sierpniu 2019 r. rozpoczęliśmy działania mające na celu zakończenie kluczowego pod względem energetycznym projektu w zakresie produkcji prądu z biogazu przy wykorzystaniu kogeneracji. Tak długi okres uruchomienia produkcji wynika z czasu, którego potrzebował Generalny wykonawca na uzyskanie warunków technicznych przyłączenia do sieci PGE. Wydane przez PGE warunki zmusiły Firmę Inżynieria Rzeszów do przebudowy stacji transformatorowej, co nastąpiło dopiero pod koniec 2019 r. W okresie od stycznia do czerwca 2020 odbywały się kolejne spotkania przedstawicieli PGE, Generalnego wykonawcy oraz producenta kogeneracji, w czasie których przeprowadzono próby funkcjonalne i dokonywano odbiorów technicznych.

Dzięki naszym staraniom uda-

Na koniec lipca 2019 roku strata w spółce wynosiła 1103 tys. zł netto, a z dokumentów, które otrzymałem, wynikało, że poprzedni Prezes zaplanował na koniec roku 2019 stratę netto na poziomie 730 tys. zł

ło się dojść do ostatniego etapu, który umożliwi produkcję energii z biogazu już od lipca 2020 r. Przy większym zaangażowaniu wszystkich stron produkcja kogeneracji mogła się rozpocząć już w pierwszym półroczu 2019 r.

W W jaki sposób strata wpłynie na zaplanowane przez PGK inwestycje? Jakie inwestycje zaplanowano na 2020 rok?

Decyzje dotyczące budowy oczyszczalni ścieków z 2016 r. podjęte przez poprzedni Zarząd mają istotny wpływ na zaplanowane inwestycje. Podpisanie umowy zastawu rejestrowego na kwotę kapitału własnego miasta, tj. 15 mln zł, uniemożliwiłoby zaciągnięcie jakichkolwiek kredytów. Oznacza to, że jedynie z działalności bieżącej mogą być wygospodarowane środki na ewentualne inwestycje. Będzie to ogromne wyzwanie, biorąc pod uwagę wysokość rocznych spłat już zaciągniętych pożyczek. Mając jednak na uwadze dalsze oszczędności w zakresie zapotrzebowania na energię elektryczną oraz dążenie do niezależności energetycznej firmy, została podjęta decyzja o przystąpieniu do projektu budowy farmy fotowoltaicznej. Już w marcu 2020 r. Spółka uzyskała pozwolenie na budowę farmy fotowoltaicznej o mocy 0,98 MW i złożyła do Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości wniosek o dofinansowanie projektu ze środków unijnych.

Trudna sytuacja finansowa, w jakiej znalazła się spółka, nie może mieć wpływu na bieżącą realizację budowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Lubartowie. Miasto już dziś prawie w całości pokryte jest siecią wodociągową i kanalizacyjną. Oznacza to, że odcinki, które będą dobudowywane, zostaną zrealizowane zgodnie z bieżącymi potrzebami. W celu obniżenia kosztów inwestycji rozpoczęliśmy w maju br. realizację nowych odcinków sieci kanalizacyjnej własnymi zasobami.

Poszukując dalszych oszczędności, spółka zaplanowała i zrealizowała zakup stacji paliw na własne potrzeby, którą uruchomiliśmy w maju 2020 r. Koszt inwestycji powinien zwrócić się

już w trzecim kwartale tego roku.

Również w bieżącym roku przeprowadziliśmy szczegółowy audyt energetyczny w budynku ujęcia wody w celu optymalizacji procesów technologicznych przy pomocy nowych urządzeń.

W Czy wykazana w raporcie strata wpłynie na ceny wody i ścieków w Lubartowie?

Strata za 2019 r. nie ma wpływu na ceny wody i ścieków, ponieważ ceny zostały ustalone w wyniku decyzji wydanej 18 czerwca 2018 r. przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej i dotyczą lat 2018-2021.

Wysokość opłat za wodę i ścieki jest uregulowana przez dwa akty prawne. Pierwszy z nich to Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Kolejnym jest Rozporządzenie w sprawie określenia taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryfy oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Paragraf 6 i 7 wspomnianego rozporządzenia precyzyjnie określa pozycje kosztów, które mają wpływ na cenę. Decyzja o budowie dużej nowoczesnej oczyszczalni ścieków, która zapadła w 2016 r., będzie kształtowała określony poziom kosztów, takich jak: amortyzacja, podatek od nieruchomości, zużycie materiałów, odsetki od pożyczki przez najbliższe lata i będzie to miało znaczący wpływ na cenę ścieków. Na cenę wpływ mają również koszty wynagrodzeń, w tym wzrost płacy minimalnej. Taryfa na kolejne trzy lata będzie przygotowywana w styczniu 2021 r. na podstawie rzeczywistych kosztów z roku 2019 i 2020 oraz planowanych inwestycji. Podjęte działania oszczędnościowe i rozwojowe mają na celu ograniczanie kosztów w taki sposób, aby nowa taryfa nie była wyższa w latach 2021-2024. Aby tak się stało, nie może nastąpić gwałtowny wzrost kosztów wynagrodzeń, energii elektrycznej i innych istotnych czynników, które będą miały wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

KA

Koszt uprawnień do emisji CO₂, emerytury i wysokie temperatury przyczyną straty PEC

Do 2019 roku w Spółce nie brano pod uwagę ryzyka odejścia na emeryturę niektórych pracowników i potrzeby uwzględnienia świadczeń z tym związanych w finansach Spółki, choć metryki pracowników były znane

636 tys. zł straty - to wynik PEC za 2019 r. Taką kwotę podano w raporcie o stanie gminy Miasto Lubartów za 2019 r. Sprawę poruszono na sesji Rady Miasta 29 maja. Skąd taka duża strata? Jak wpłynęła ona na działalność PEC i portfele mieszkańców Lubartowa? Spytałismy prezesa PEC, Lecha Klizę.

W - Jakie są przyczyny tak wysokiej straty?

- Głównie przyczyny są trzy. Pierwszy to koszt uprawnień do emisji CO₂ i sposób ich rozliczania. Już w zeszłym roku Przewodniczący Rady zwracał publicznie uwagę, że przyjęty sposób ich rozliczania pozwala kreatywnie kształtować wynik finansowy. W 2018 roku wykorzystano uprawnienia przyznane na rok 2019, więc w 2019 Spółka musiała je zakupić. Gdyby nie ten ruch w poprzednim roku, to w roku 2019 strata byłaby niższa o 350 tys. złotych, a w 2018 odpowiednio wyższa. Oczywiście mogliśmy kontynuować ten mechanizm, ale podjęliśmy inną decyzję. Przeciśliśmy pętlę. Dzięki temu finanse Spółki będą bardziej przejrzyste, a przyznane uprawnienia będą zaliczane do roku, którego dotyczą.

Drugi powód to wydatki związane z przejściem pracowników na emeryturę. Do 2019 roku w Spółce nie brano pod uwagę ryzyka odejścia na emeryturę niektórych pracowników i potrzeby uwzględnienia świadczeń z tym związanych w finansach Spółki, choć metryki pracowników były znane. W 2019 roku skala tych wydatków była znaczna.

Wreszcie powód trzeci, to temperatura. Średnia miesięczna temperatura lutego i marca 2019 roku była odpowiednio o 6,1°C i 5,5°C wyższa niż w roku 2018. Średnie temperatury od września do grudnia 2019 również były wyższe niż w roku 2018. Skutkowało to spadkiem produkcji i sprzedaży o blisko 10 procent w porównaniu do roku 2018. To wpłynęło na spadek przychodów do poziomu,

w którym nie były one w stanie zrekomensować kosztów.

W - W jaki sposób wpłynęła ona na zaplanowane przez PEC inwestycje?

- W teorii prowadzi do ograniczenia środków potrzebnych na finansowanie działalności Spółki. W praktyce wpłynęła również mobilizująco. Zarząd Spółki stara się równoważyć potrzeby wydatkowe w różnych obszarach jej funkcjonowania tak, by zapewnić środki na inwestycje i bieżące wydatki eksploatacyjne. Głównym problemem jest jednak technologia, stąd cały czas trwają intensywne prace nad planem modernizacji zakładu.

W - Jakie inwestycje zaplanowano na rok 2020?

- Plan przewiduje inwestycje, remonty i konserwacje w obszarze wytwarzania ciepła na ciepłowni, w obszarze budowy sieci centralnego ogrzewania oraz przyłączy do obiektów. Plan przewiduje również prowadzenie napraw i konserwacji urządzeń ciepłowniczych, w tym wymianę zaworów w komorach. Zakłada się również wydatki dotyczące legalizacji liczników i przeglądu urządzeń elektrycznych. Prowadzone są także prace dotyczące wymiany sieci na preizolowaną w miejscach, na których wystąpiły awarie.

W - Czy wskazana w raporcie strata wpłynęła na ceny ciepła dostarczanego mieszkańcom Lubartowa?

- Nie ma bezpośredniej zależności pomiędzy poniesieniem straty w roku poprzednim a wielkością cen ciepła na kolejne okresy. Ceny ciepła kształtowane są w postępowaniu taryfowym na podstawie analizy sytuacji firmy z uwzględnieniem tzw. kosztów uzasadnionych, które są badane przez URE w procesie zatwierdzania wniosku taryfowego. Również przyczyny poniesienia straty podlegają ocenie regulatora w procesie analizy wniosku taryfowego, ale ostateczna cena ciepła jest wypadkową wyważenia interesu odbiorców i przedsiębiorstwa ciepłowniczego.

KA

RysowAnka tworzy, rysuje, projektuje. Kocczanka przygotowuje wystawę grafiki

„Pomysły przeważnie nie pytają, czy mam czas, tylko wpadają!”



Przed rokiem postanowiła zmienić coś w swoim życiu i obok pracy w urzędzie - na poważnie zabrać się za grafikę. Jak w piosence Basi Wrońskiej: „Teraz jest najlepszy czas, żeby w skrzydła puścić wiatr, nie czekaj...”

- Wiele osób mi mówi, że nie wyglądam na swój wiek. Grzecznie odpowiadam wtedy „Dziękuję, ale mam lustro”. Ustawiłam sobie swój zegar biologiczny na 35 lat i tego się konsekwentnie trzymam (śmiech). Może dlatego, że tak sobie ustaliłam, organizm się dostosował (śmiech)

W sieci pojawiło się łącznie 133 grafiki jej autorstwa, a w przygotowaniu jest pierwsza poważna wystawa planowana na wrzesień. - Nawet rozmawiając przez telefon, rysuję. Po prostu coś bazgrzę - mówi Anna Jakoniuk z Kocka, urzędniczka planowania przestrzennego, z zawodu architekt, z zamiłowania pasjonatka rysunku i grafiki.

- Coś tam zawsze rysowałam. Zawsze. Także rysunek jest zawsze obecny w moim życiu. - Czasem jest tak, że jakiś obraz tak głęboko jest we mnie, że po prostu muszę go narysować i tyle! - przyznaje.

Grafika moja Miłośca największa

Przed rokiem postanowiła zmienić coś w swoim życiu i obok pracy w urzędzie na poważnie zabrać się za grafikę. - W grafice pracowałam przez wiele lat, i to jest to, co chciałabym zawsze robić. Mówią, że jak się robi to, co się lubi, to nie jest praca. A ja naprawdę kocham rysować.

Prace można zobaczyć na jej profilu na Facebook'u „RysowAnki”.

- Zawsze rysowałam i było wiadomo, że z rysunkiem związane będzie moje życie - wspomina artystka. - Miałam wujka architekta i będąc w czwartej klasie,

postanowiłam, że będę architektem, tak, jak wujek. I tak trwałam w tym przekonaniu. Nikt mi nie wierzył, bo 10-latek może mówić różne rzeczy (śmiech). Skończyłam studia i faktycznie zostałam architektem, ale w zawodzie niewiele pracowałam. Bliżej mi było w kierunku grafiki. I to grafika generalnie mnie porwała. Postanowiłam teraz do niej wrócić...

Kolekcja niepublikowanych dotąd grafik pojawiła się na fanpage'u „RysowAnki” 1 czerwca w Dzień Dziecka. Prace obejrzało w sieci ponad 15 tysięcy osób.

„Nie mam słów, które mogą opisać moje szczęście”

- To zbiór grafik z całego roku, takich, których nie publikowałam wcześniej. Na wirtualnej wystawie są prace o różnej tematyce w zależności od towarzyszących mi emocji, nastroju i pomysłu. Najczęściej jest tak, że przychodzi mi pomysł do głowy i po prostu siadam i rysuję. Niekiedy ktoś mi zasieje jakiś obraz w głowie, innym razem rysuję dla znajomych grafikę na zamówienie. Z jednego pomysłu powstają następne, aż tworzy się cała kolekcja...

Tak powstała między innymi seria „Baletnice”

- Alternatywny tytuł kolekcji to „Ewa”, dlatego, że powstała z inspiracji i dla bliskiej przyjaciółki. Pokazuje różne kolory emocji. Zielona jest mi szczególnie bliska. To kolor wycisze-



Kora. Grafika powstała na tzw. „spontanie”, w dniu urodzin Olgi „Kory” Jackowskiej. Jestem ogromną fanką twórczości Kory i Maanam. Grafika była odpowiedzią na impuls, wspomnienie tej fantastycznej artystki



Pippi to rysowAnki na „Dzień Dziecka”. Powstały niedawno i właśnie na tę okazję. Pippi to radość, psoty i swoboda. To takie dziecko, które każdy z nas ma w sobie...

nia, spokoju i dojrzałej decyzji - twierdzi artystka.

Grafika to hobby, na którym opiera znaczną część wolnego czasu. Jeden obraz w zależności od stopnia trudności zabiera od kilku godzin do nawet kilku dni. Ostatnie dzieło portret śp. Kory Jackowskiej powstał spontanicznie.

- Jestem niesamowitą fanką Maanam, to był impuls i generalnie bardzo szybko narysowałam tę grafikę.

Część prac opiera się na motywach życiowych wynikających z osobistych doświadczeń autorki. Największą i zarazem najważniejszą w życiu inspiracją i motorem napędowym jest 14-letni syn Marcin i inne bliskie osoby.

Kto powiedział, że kobiety są słabe?

Większość prac powstaje na

komputerze, niektóre szkicuje wcześniej ołówkiem. Grafiki można wydrukować, zrobić motywy na koszulkę, albo szablon tatuażu. „Kobieta w rękawicach bokserskich” to tak jak inne prace stan duszy. - Wyraża bokowanie z życiem - stwierdza artystka.

Nie kieruję się żadną „złotą myślą”, takich jest ich wiele. Większość z nich można dopasować do tego, co akurat dzieje się w jej życiu.

- Ważne, żeby żyć, tak jak się chce! - uważa. „Nie pozwól nikomu mówić, co masz robić, i nie pozwól, aby ktokolwiek, lub cokolwiek stanęło ci na drodze”.

- Znajomy poprosił mnie o projekt tatuażu. Czemu nie? Nie boję się wyzwania! - deklaruje Ania.

Magdalena Sych

Pierwsza Komunia u św. Anny

Z powodu epidemii koronawirusa dzieci przyjmujące po raz pierwszy Komunię Świętą podzielono na małe grupy. W sobotę, 13 czerwca, na dwóch mszach Ciało Chrystusa przyjmowały dzieci w grupach dwunastoosobowych, tyle samo było ich na mszy niedzielnej.

KA



Pierwsza grupa przyjęła komunię na mszy o godz. 10



Grupa druga z godziny 11:30



Dzieci przyjmujące komunię w niedzielę, 14 czerwca

Województwo i miasto dogadują się w sprawie budowy chodnika przy ul. Wojska Polskiego

Zarząd Dróg Wojewódzkich, 9 czerwca, wydał warunki techniczne do projektowania chodnika przy ul. Wojska Polskiego w Lubartowie. Umowa o przyjęciu przez województwo lubelskie tzw. pomocy rzeczowej od miasta Lubartów ma być zawarta do 23 czerwca.

O problemach mieszkańców ul. Wojska Polskiego pisaliśmy już kilkakrotnie. Od 1996 r. walczą oni o budowę chodnika, bez którego nie mogą normalnie funkcjonować. Ludzie muszą chodzić tam poboczem, co jest niebezpieczne, bo ulica jest częścią drogi wojewódzkiej, jeżdżą tamtędy samochody ciężarowe. Mimo że niedawno droga wojewódzka była remontowana przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie za ponad 240 mln zł, chodnik nie powstał.

23 maja zdesperowani mieszkańcy zorganizowali protest - blokowali przejście dla pieszych za wiaduktem kolejowym. Solidarność z protestującymi wyraził też burmistrz Krzysztof Paśnik, który wraz z nimi wziął udział w blokadzie przejścia. Obiecał pomoc - przedstawienie na sesji Rady Miasta projektu uchwały o wykonaniu dokumentacji technicznej chodnika. Przedstawiciele protestujących spotkali się z burmistrzem przed sesją. Ustalono, że jeśli miasto dotrzyma słowa, protest zostanie zawieszony do 22 czerwca, jeśli nie - przejście będzie blokowane w każdy piątek. Na sesji, 29 maja,

radni omawiali projekt przedłożony przez burmistrza. Według uchwały, którą poparli wszyscy, miasto udzieli pomocy rzeczowej województwu lubelskiemu. Ma ona polegać na tym, że Lubartów wybierze wykonawcę dokumentacji technicznej chodnika i poniesie koszty jej wykonania. Określono je na 50 tys. zł.

Pismem z 1 czerwca burmistrz Krzysztof Paśnik wystąpił do Zarządu Dróg Wojewódzkich o wydanie warunków technicznych do zaprojektowania chodnika. ZDW wydał warunki 9 czerwca. „Umowa o przyjęciu pomocy rzeczowej przez Województwo Lubelskie od Gminy Miasto Lubartów zostanie zawarta do 23 czerwca 2020 r., co umożliwi ogłoszenie postępowania w sprawie wyboru wykonawcy dokumentacji projektowej. Po jej opracowaniu i ustaleniu szacunkowej wartości zadania podjęte zostaną ustalenia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a Województwem Lubelskim w sprawie sfinansowania robót budowlanych” - napisał Zdzisław Szwed, członek Zarządu Województwa Lubelskiego w piśmie skierowanym do organizatorów protestu.

- Cieszy nas szybka reakcja urzędników. Po tylu latach i pismach nic się nie działo, tym razem coś się zadziało. Jeżeli rzeczywiście do 23 czerwca będzie podpisana umowa - cieszymy się i czekamy na projekt. Jeśli jednak znowu chodnik nie powstanie, jesteśmy w stanie każdego dnia wyjść na ulicę - mówi jedna z osób organizujących protest.

KA

Klacz z powiatu łęczyńskiego uciekła do Wandzina

Spsłozona klacz biegła w czwartek, 11 czerwca, po Wandzinie, w gm. Lubartów. Była osiodłana, ale nie miała jeźdźcy. Właściciele pobliskich stadnin zawiadomili policję o biegającym zwierzęciu. Powiadomili też pogotowie, na wypadek, gdyby ranny jeździec potrzebował pomocy. Klacz została schwytana

przez policjantów, noc spędziła w jednej z okolicznych stadnin. W piątek rano okazało się, że zwierzę spłoszone burzą uciekło swojemu właścicielowi - mieszkańcowi powiatu lubelskiego, który przebywał w powiecie łęczyńskim.

KA

Zbombardował bank cegłami

37-letniego mieszkańca gminy Garbów zatrzymali policjanci z Niemiec za to, że obrzucił cegłami bank i bankomat w Niemczech. Do zdarzenia doszło w ostatnich dniach maja. W wyniku obrzucenia cegłami zostały uszkodzone elewacja banku, drzwi wejściowe i bankomat. Straty oceniono na 3 tys. zł. Policjanci z Niemiec, 8

czerwca, zatrzymali sprawcę, który tłumaczył się, że „coś w niego wstąpiło” po tym, jak został poczęstowany papierosem na przystanku. Za zniszczenie mienia grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

KA